Nr. 156. — We Lwowie, Niedziela dnia 9. Czerwca 1872. — Rok XI.

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne o godzinie 4. popołudniu.

Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA kwartalnie . . 3 złr. 75 centów
miesięcznie . . 1 „ 30 „
Z przesyłką pocztową:
kwartalnie:
w państwie Austrjackiem . . 5 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej 3 talary 16 sgr.
„ Szwecyi i Danji . . 6 „
„ Francji i Anglii . . 23 franków
„ Włoch . . . 16 „
„ Belgii i Szwajcarji . . 23 „
„ Turcji i księstw Naddun. 17 „
Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: We LWOWIE: Biuro administracji „Gazety Narodowej" przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 12 (dawniej ulica Nowa liczba 291). W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue de pont de Lodi nr. 5. W WIEDNIU: p. Haasenstein et Vogler, Neuer Markt nr. 11, i A. Oppelik, Wollzeile, 22. W FRANKFURCIE nad Menem i Hamburgu: p. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Manuskrypta drobne nie zwracają się lecz bywają niszczone.

Telegramy Gazety Narodowej.

(Tylko w jednej części wczorajszego numeru drukowane.)

Wiedeń d. 7. czerwca. Izba panów przedsiębrała wybór do delegacji, i przyjęła en bloc wniosek o wsparciu dla dotkniętych powodzią w Czechach. W Wydziale dla obrony krajowej Izby posłów toczyły się bardzo gwałtowne rozprawy o kadrach landwery. Przy głosowaniu, czy kadry mają być stale utrzymywane, była znowu za i przeciw równa ilość głosów.

Londyn d. 7. czerwca. Lord Granville przyjmował deputację w sprawie żydów rumuńskich, i oświadczył, iż rokowania z mocarstwami traktatowemi są w toku, i że nawet Moskwa przyłączyła się do protestu.

Lwów d. 9. czerwca.

(Do dziejów agitacji moskalofilskiej. — Nowe zamieszanie w sprawie landwerzyckiej. — Centraliści a rząd i ugoda. — Dalszy plan kampanii parlamentarnej.)

Z Podola nadesłano nam świeży dokument do dziejów agitacji moskalofilskiej i wywrotno-społecznej. Jestto odpis okólnika, który poseł Bojczuk, znany moskalofil, rozesłał do gmin, a który dosłownie — bez poprawek językowych — opiewa:

„Uwiadomienie.

„Mam zaszczyt szanownym urzędom gminnym donieść, że wielu gmin zgłosiło się do podpisanego delegata Wydziału krajowego ze swojemi zażaleniami; znając bardzo dobrze, że znajdzie się i jeszcze wielu gmin takich, które ponoszą różne krzywdę i przykrości. Będę powołany wkrótce na sejm galicyjski; upraszam zatem szanownych urzędów gminnych w swojej gminie przynależnym ogłosić, a które by gminy miały jakie zażalenia, więc mogą zgłosić się do podpisanego ustnie, lub piśmiennie podać, a podpisany wyższej instancji te wnioski wniesie.

„Przeto posyłam umyślnego posłańca, z tym nadmienieniem, że termin do wniesienia najdalej jest do 16. Czerwca 1872.

Lisowce dnia 29. Maja 1872.

„*Nykołaj Bojczuk*
delegat wydziału krajowego we Lwowie."

Każdy poseł, i w ogóle każdy człowiek ma prawo rozsyłać podobne okólniki, bo to nie zakazane. Ale cel tego okólnika jest zbyt fatalny, iżbyśmy go milczeniem pominęli. Jakie wrażenie wywrze w gminach, do których jest wystosowany, aż nadto łatwo przewidzieć. Stosunki, wynikłe z byłego stanu poddaństwa, już są stanowczo załatwione; ale ograniczonemu rozumowi włościańskiemu, skłonności włościan do uznawania się za pokrzywdzonych, choćby nawet wszystek obszar niewłościański otrzymali, nie wydają się jeszcze załatwionemi; zawsze liczą na jakąś reasumcję „praw" swoich, i z każdej korzystają okazji, aby uroszczenia swoje podnosić. A niestety, ciągle znajdują się ludzie, którzy albo nieświadomie, za obcem poduszczeniem, jak przypuszczamy o pośle Bojczuku, albo z zupełną świadomością stanu rzeczy i skutków ciągle podżegają. Żałoby włościan zostają, według ustaw, odrzucanemi, bo inaczej być nie może, wiedzą o tem z góry agitatorowie — ale i o tem wiedzą, że włościanin odpalony, czy z własnego przywidzenia czy za namową oczajduszów powód odpalenia ujrzy nie w ustawach państwowych, ale — w Lachach.

Nie mamy żadnego powodu przypuszczać, iżby osoba, która nam odpis tego okólnika nadesłała, albo go zmyśliła albo przez kogo podejść się dała. Oryginał zastała ona w kancelarji gminnej pewnej wsi na Podolu. Ale zachodzą dwa pytania:

albo okólnik ten jest autentycznym, tj. od samego p. Bojczuka pochodzi — a wtedy jakiem prawem p. B. mieni się „delegatem Wydziału krajowego we Lwowie?" —

albo jest on podrobiony, nadużyto w nim imienia p. Bojczuka, a wtedy należałoby odszukać autora, co przecie nie może być rzeczą trudną, bo nie trudno dopytać się posłańca, a po rękopiśmie dojść do osoby, która go napisała i która wysłała.

Nie mamy pewnego klucza do rozwiązania zagadki, którą nam przysłał telegram z landwerzyckiej komisji Izby posłów. Wiemy tylko: że dnia 27. zm. „przypadkową" jak tłumaczono większością komisja przeszła nad projektem ustawy do porządku dziennego; że następnie wdali się w to Węgrzy, i cesarz osobiście, przyjmując deputację kondolencyjną Izby posłów; że jeszcze przedtem, minister obrony krajowej, pułkownik Horst, który zrazu oświadczał, że od żadnem szczegółu projektu nie odstąpi, oświadczył, że o ile są możliwe poprawki, na takowe przystanie; że następnie odbyło się posiedzenie komisji landwerzyckiej, na którego z naruszeniem regulaminu, choć nie otwarcie to faktycznie obalono poprzednią uchwałę przejścia do porządku dziennego, wchodząc w szczegóły projektu, i nastąpiła najprzykładniejsza zgoda między większością komisji a rządem w sprawie pomnożenia kadrów landwery — a Rechbauer i jego trzej, czyli z panem Grossem, czterej towarzysze, przy poprzedniej obstają uchwale.

Zkądżeż nagle d. 7. b. m. te „bardzo gwałtowne" rozprawy w komisji? i zkąd wynikła znów równość głosów? i dlaczego przewodniczący, którym jest p. Gross (z Weis), tym razem nie głosował, skoro jest mowa tylko o równości głosów? Czy znowu którzy członkowie komisji nie przybyli na posiedzenie jak 27. maja? I czy to znowu tylko „przypadek", a nie rozmyślność? Co dalej nastąpi?

Jak mówiliśmy, klucza pewnego nie posiadamy, ale możemy przypuszczać, że co donosił niedawno *Pester Lloyd*, iż miodowe miesiące związku gabinetu Auersperga z centralistami minęły, było i jest coraz więcej prawdą. Właśnie urzędowa *Wiener Abp.* podała wyjątek z tego artykułu *Pester Lloyda*, zawierający surowe kazanie do centralistów — czem się *Nowa Presse* w numerze ostatnim srodze zgorszyła, i osobno w artykule kierującym żąda, aby nietylko ugodę z Galicją uznano za rozbitą, ale aby nadto na podstawie artykułu 19. ustawy zasadniczej o równouprawnieniu narodowości, odjęto Galicji to, co już otrzymała bądź w drodze administracyjnej bądź prawodawczej, a odjęto na rzecz Rusinów i Niemców — „aby istniejące w Galicji stosunki napowrót w ramy zasady równouprawnienia narodowości, jak je opisuje konstytucja, wprowadzone zostały. Dlatego precz z ugodą i precz z ustawą narodowościową! Rząd jest niezawodnie dobrze informowanym. Niezawodnie zrozumiał, że większość Izby posłów, jakkolwiek największą kładzie wagę na harmonię z rządem w postępowaniu, wszelako w sprawie galicyjskiej nieda się zmusić do ostatniego kroku decydującego, do przyjęcia ugody, jakbądź zresztą wypadłaby opinia sejmu lwowskiego. Ministerjum, które dotychczas pomyślnie operowało, zapewne i w tej sprawie będzie miało rękę szczęśliwą."

Wyznanie to jest bardzo dla nas cennem. Cobądź zrobi sejm galicyjski, czy elaborat przyjmie, nawet z odarciem finansowem, czy odrzuci — zawsze w końcu centraliści odrzucą go. Jakżeż tedy będzie z zwalaniem winy na Polaków? Zresztą jednak artykuł ten jest raczej nowym wybuchem złości jak ocenieniem prawdziwem sytuacji. Radziby centraliści wszyscy obalić sprawę ugody, ale nie poważą się, a jeżeli się poważą, to korona komu innemu przeprowadzenie jej poruczy. Posłuchajmy tylko, co pod d. 6. b. m. pisze *Stara Presse*:

„Na wczorajszem posiedzeniu klubu centralistów rozprawiano dalej nad kwestją: czy teraz czy dopiero po nowem zebraniu się się Rady państwa w jesieni podjąć obrady nad ugodą galicyjską. Dyskusja była długa, a nieraz bardzo gorąca. Jedna mowa dr. Herbsta, który przestrzegał od czynienia Galicji zbyt wielu ustępstw, napotkała u jednej części klubu na stanowczy opór. Wskazywano na to, że istnienie obecnego gabinetu zależy od zadośćuczynienia Galicji. Pewien poseł z Czech, który mimo że dopiero od niedawna działa w Radzie państwa, zjednał sobie wielką powagę u kolegów, (niezawodnie dr. Kuh; p. r. *G. N.*), miał powiedzieć: „Jeżeli stronnictwo wiernokonstytucyjne nie doprowadzi do skutku ugody z Galicją, to należy się obawiać, że ugoda zostanie poza plecyma stronnictwa zawartą, jak to już się stało z ugodą węgierską. Uchwalono w myśl rządu, podjąć rozprawy nad ugodą galicyjską dopiero w jesieni."

Tagblatt potwierdza, że dr. Herbst miał tam mowę piorunującą, i dodaje, że klub zebrał się na to posiedzenie tak licznie jak nigdy, i że to co uchwalono, jest uchwałą małoduszuą, bo uchyla klub od niebezpieczeństwa rozbicia ugody, zwalając to zadanie na rząd. Zresztą nie było istotnej uchwały. Były postawione dwa wnioski: jeden wzywał rząd, aby umożliwił wniesienie elaboratu w Radzie państwa jeszcze teraz przed zasięgnięciem opinii Rady państwa; drugi dotyczył samego elaboratu, i żądał, aby klub uchwalił, że elaborat odrzucić należy. W toku dyskusji d. 5. wnioskodawcy cofnęli oba te wnioski, a zatem pozostawiono do woli rządu zrobić z elaboratem i ugodą co mu się podoba.

Rezultat jest ten, że elaborat i w ogóle sprawa ugodowa już nie doczeka się wniesienia teraz w Radzie państwa — gdzieby i tak załatwić było już niepodobna — a tylko referent p. Demel wypracuje sprawozdanie (w tym celu wyjechał też dla spokoju do Cieszyna), aby je sobie posłowie na wakacje do domu do rozpamiętywania wziąć mogli.

W związku też ze sprawą ugodową stoi plan, jaki rząd ułożył dla dalszej kampanii parlamentarnej. Sejmy będą zwołane nie na sierpień, ale jak to już zapewniają komunikaty urzędowe, na październik (około 15. lub 20.), po skończeniu sesji delegacyj wspólnych, a Rada państwa zbierze się dopiero w listopadzie. Sejmy mają być tak późno zwołane dlatego, aby delegacje na czas zebrać się mogły; bo może nastąpić potrzeba rozwiązania jakiego sejmu — jak powiada *Tagespresse*, co tylko tyczyć się może sejmu galicyjskiego, któremu elaborat do opinii przedłożonym zostanie — a z rozwiązaniem sejmu ustaje mandat do Rady państwa, a zatem i do delegacyj.

Tak stały rzeczy do 6. bm., sądząc z piątkowych pism wiedeńskich. To zwołanie Rady państwa dopiero na listopad, pociąga za sobą, że reforma wyborcza jużby w tym roku nie została załatwioną, zwłaszcza gdyby korona a zatem i rząd nagliły na załatwienie poprzód sprawy galicyjskiej, co jest całkiem prawdopodobnem, a czego centraliści nie chcą. Ta okoliczność zapewne sprowadziła jeszcze gorsze jak d. 27. z. m. zawikłanie sprawy landwerzyckiej, która dla państwa, korony, Węgier i rządu jest pilniejszą tak od ugody jak od reformy wyborczej.

Zapatrywania rządu w sprawie galicyjskiej najlepiej odbija podnoszona przez pisma wiedeńskie, z wyjątkiem zacietwierzonej *Nowej Pressy*, półurzędowa korespondencja wiedeńska do pragskiej *Bohemii*: „Jakkolwiek na razie ucichło w sprawie elaboratu i ugody galicyjskiej — bo klub centralistów rozbierał tę sprawę wczoraj (d. 4.) przy drzwiach zamkniętych, to już wczorajsze oświadczenie ministra sprawiedliwości, Glasera, w kwestji procedury karnej, daje dostateczną podstawę do zrozumienia, że rząd i zgadzająca się z nim Izba obstają przy swojem dawnem, uprzejmem dla Polaków stanowisku. Także przyjęcie w komisji niemal bez rozpraw stumilowej prawie linii kolejowej dla Galicji, niezawodnie wcale nie wskazuje, iżby, jak to pewne organa insynuowały (*Nowa Presse*; p. r. *G. N.*), chciano raptem zerwać z Polakami. Jak mówiliśmy, decyzja co do ugody leży przedewszystkiem i ostatecznie w ręku Polaków — najprzód w formie opinii, a potem inartykulacji — i jeżeli w tych dwóch stadjach Polacy nie zerwą, to stronnictwo wiernokonstytucyjne niezawodnie nie zada kłamu komisji konstytucyjnej. Zapatrywanie to snać już narzuciło się wszystkim kołom, bo owe głosy, co to z odroczenia rozpraw chciały wywnioskować zerwanie i rozbicie ugody, nagle zupełnie oniemiały."

Takie jest zapatrywanie rządu, — i te głosy oniemiały nagle, ale tylko na chwilę, i znowu nagle tem krzykliwiej się podniosły.

Rząd sam nawarzył sobie tego piwa — niechaj sam je wypije. Tylko niechaj nie sądzą centraliści, że gdyby napój ten naraził ministerjum obecne na szwank, oni się ostoją. Oni stoją tak długo, jak to ministerjum — nie dłużej i nie silniej.

Co się tyczy zakończenia sesji bieżącej, rząd nie oświadczył się jeszcze ani za 15. ani za 30. bm. Skoro elaborat nie będzie teraz wniesiony w Radzie państwa, to konieczność przedłużenia sesji odpada, ale rząd nie przeszkodzi, jeżeliby Rada państwa do końca bm. pracowała; do pilnych prac zalicza on sprawę kolei Tarnów-Leluchów.

Z powodu tego nawału wiadomości, musimy artykuł *Tagespressy*, wczoraj podniesiony, odłożyć do jutra.

Korespondencje „Gaz. Nar."

Poznań 5. czerwca.

Wystawa przemysłowo-rolnicza, niemiecka, jak wiecie, najfatalniejsze zrobiła *fiasco*. Nawet i wielu z przemysłowców niemieckich udziału w niej nie wzięło, wiedząc że Polacy się usunęli. Pan Tempelhof z Dąbrówki, znany z polakożerczych zajadłych tendencyj swoich, wyrzekł był niedawno: „Niechajby mi ręka pierwej uschnęła, zanim bym ją Polakowi podał!" Gdy więc prezesem wystawy obranym został, oczywiście, że Polacy od niej całkiem usunąć się musieli, niechcąc swojemu narodowemu honorowi i poczuciu własnej ubliżyć godności. *Fiasco* zatem było najzupełniejsze — i zarząd straty poniósł znaczne, nie zebrawszy ani w czwartej podobno części wyłożonych kosztów. A nie było i co oglądać — jak twierdzą, prócz jednej jakiejś amerykańskiej maszyny. Konie były liche. A najpiękniejsze krowy dawniej już u Polaka-obywatela kupione, który ani przypuszczał, że na wystawie niemieckiej figurować będą. Inni obywatele polscy, sprzedawszy wkrótce przed wystawą arcy-piękne inwentarze zastrzegli w kontraktach kupnych, by ich nie wystawiano na wystawie niemieckiej w Poznaniu. Wieprz olbrzymi, karmnik, jakiego dotąd niewidziano jeszcze, gospodarza polskiego, wystawionym był do oglądania na Chwaliszewie za dowolną opłatą, i oglądali, i podziwiali go różni ciekawi. A działo się to właśnie w czasie wystawy. Zarząd uczynił właścicielowi propozycję, ażeby tę osobliwość zabrać pozwolił na wystawę przemysłowo rolniczą, ale wręcz odmówiono.

Nadto i fatalniejsze jeszcze pod względem moralnym i cywilizacji, obyczajów uszlachetnionych i poczucia narodowej godności, były tej wystawy następstwa. Udział w niej biorący, zebrani w ogrodzie Lamberta, gdzie zwykle różne odbywają się uroczystości, iluminacje i koncerta w duchu giermań-

Kronika Lwowska.

(Przyczyny nieudania się wycieczki młodzieży handlowej. — Dlaczego krakowskie Towarzystwo ubezpieczeń nie dało nic na oświatę ludową. — Tabela odpustowa. — Złe następstwa wszelkiej dyskusji. — Niefortunne sprawozdanie p. Dąbrowskiego.)

Powiadają ludzie, że w kronikach niema ani słówka prawdy. Dzisiaj możemy was szanowni czytelnicy przekonać, jak złośliwem jest to twierdzenie.

Powiedzieliśmy zeszłej niedzieli, że wycieczka młodzieży handlowej nie może się udać, albowiem miała cel grzeszny, i przepowiednie nasze ziściły się. Albowiem chociaż może wycieczka ta udała się pod względem zabawy biorących udział, to stanowczo nie udała się pod względem finansowym. Elementa sprzysięgły się na nas. Niebo zachmurzone groziło ciągle deszczem, i odstraszyło tem wielu, pragnących wziąć udział w wycieczce. Skutek był do przewidzenia, t. j., że dochód był „in minus", z którego na wielkie szczęście funduszu szkół ludowych żadna połowa nie poszła do kasy tegoż funduszu, lecz została w kieszeni młodzieży handlowej.

Jak jest tak jest, ale przyznać trzeba, i wielce szanowne krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń zaprzeczyć nie zdoła, że bardzo dobrze się stało, że całkiem słusznie młodzież handlowa ukaraną została za pomysł swój, godny najczerwieńszych radykałów. Po co to było robić z wycieczki jakąś demonstrację polityczną, po co było urządzać zabawę w celach politycznych? Zabawy na oświatę ludową! quelle idee! Czyż nie możemy obrać sobie inny jaki, więcej produktywny, a mniej polityczny cel? Czyż wobec cywilizowanego Zachodu zyskamy na opinii, jeżeli będziemy chłopów uczyć? Nie! stokroć nie! My mamy tyle innych rzeczy do zrobienia, tyle miejsc, gdzie pieniądze nasze włożyć powinniśmy, że tak drobiazgowa sprawa, jak szkoły ludowe, nie powinna nas zajmować. Przypatrzmy się tylko tej coraz bardziej upadającej rasie koni. Jak smutny widok przedstawia nam ona! Folbluty w kraju naszym na palcach policzyćby można! — Tam się rzućmy, w tym kierunku pracujmy, a praca nasza będzie pożyteczną. Niech każdy z nas wzorową utrzymuje stadninę, a wtedy dopiero dójdziemy do tego, iż cywilizacją dorównamy kiedyś — koniom.... przepraszam, chciałem powiedzieć cywilizowanym ludom Zachodu!

A kiedy już koniecznie chcecie państwo robić składki na ludzi, to wstrzymajcie się trochę, a jak wybuchnie znowu wojna z Prusakami, wtedy bez żadnej przeszkody będziecie się popisywać ze swoją ofiarnością. Wtedy będziemy urządzać wycieczki na rzecz tworzyć się mających kadr frajkurów. To cel daleko produktywniejszy, i daleko ważniejsze i pożyteczniejsze mieć będzie dla nas następstwa. Bo jak dostaniemy powtórną lekcję od Prusaków, wtedy za naszą ofiarność zostaniemy wynagrodzeni samodzielnością — Czechów lub Ilyryjczyków. Korzyści z tego dla nas wyniknąć mogące są ogromne. Będziemy wtedy spiewać: „Czech a Polak dwa bratanki", a czeski Andrassy taką samą nam wdzięczność okaże, jaką dziś okazuje nam węgierski! N'est ce pas, panowie kapitaliści z krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń?

Ależ to rozgadałem się o polityce, jak w jakim wstępnym artykule! Wróćmy lepiej do wycieczki.

Pominąwszy kwestję pieniężną, wypadła ona wcale dobrze. Ci, którzy nie ulękli się deszczu, nie żałowali, że tam poszli. Bawiono się ochoczo. Powiadają niektórzy, że tam tańczono, ale to nieprawda. Przecież byli tam ludzie, którzy dużo mówili i pisali o potrzebie przebycia poważnie tego roku opamiętania; oni przecie nie dopuściliby do tańców. Muzyka grała wprawdzie parę kadrylów, ale nikt ich nie tańczył. „Taktycznych ćwiczeń młodzieży obojga płci" kadrylem przecież nazwać nie można. Najlepszy dowód leży w tem, że ci panowie, którzy nigdy nie dopuściliby tańców, sami odbywali te „taktyczne ćwiczenia." A choćby też i tańczono, to cóż w tem złego? grzechu w tem nie było, bo kto dał 20 centów, z których połowa dwudziesto czwartej części była przeznaczoną na oświatę ludową, ten już dostąpił odpustu zupełnego od wszystkich popełnić się mających grzechów, a więc mógł sobie i tańczyć.

Ponieważ z powodu łatwości uzyskania tej absolucji mogłyby wyniknąć jakieś nadużycia, a z drugiej strony znaeźliby się ludzie, przesadnie skrupulatni, którzyby z niej nie korzystali, przeto widzimy się spowodowani do następnej propozycji:

Oto uchwalcie państwo plebiscyt, wprowadzający następującą ustawę:

Tabela odpustowa.

Artykuł I.

Każdy, który pragnie tańczyć na jakiejkolwiek wycieczce, a nie chce, aby grzech ten został mu poczytany, będzie opłacał pewną wyznaczoną kwotą do kasy funduszu szkół ludowych.

Artykuł II.

Opłaty te są następujące:

1. Od jednego mazura który nie trwa dłużej jak godzinę, 20 ct.
2. Za każdy następny kwadrans 5 ct.
3. Od jednego kadryla lub „taktycznego obojga płci ćwiczenia" 10 ct.
4. Od każdej polki 5 ct.

Artykuł II.

Każdy, który złoży wzmiankowaną w górze opłatę, otrzyma znaczek. Znaczek ten winien być podczas tańcu w dziurce od surduta umieszczonym.

Artykuł I'.

Organa, upoważnione do wydawania dotyczących znaczków, będą je po każdym tańcu odbierać.

Artykuł '.

Ustawa ta tak długo trwać będzie, dopóki nie zbierze się dostateczny fundusz na założenie w każdej wsi szkółki i wyposażenie nauczyciela.

Będzie to wprawdzie już trzysta siedmdziesiąty ósmy sposób zbierania tych składek, ale spodziewam się, że będzie on szczęśliwszy od swoich poprzedników, gdyż jest bardzo praktyczny, a co ważniejsza, znajduje i w ekonomii swoje poparcie. Skoro bowiem za każdą przyjemność, jaką sobie sprawić chcemy, musimy płacić, zkąd data, żebyśmy tej używać mieli za darmo? Tak jest, powinniśmy za nią płacić, a ponieważ niema komu, bo przyjemność tę sami sobie robimy, więc naturalną jest rzeczą, że będziemy płacić funduszowi szkół ludowych.

Z tych tak przekonywujących powodów proponuję przyjęcie tego plebiscytu, i to przyjęcie *en bloc*, bez żadnej dyskusji. Dyskusja na nic się tu nie przyda, gdyż sam wniosek za siebie przemawia, a jak zaczniemy dyskutować, to cała sprawa pójdzie w odwłokę. Wśród dyskusji zaczną wychodzić na jaw jakie wadliwości, — dyskusja i najjaśniejszą sprawę zamąci, i najsłuszniejszy wniosek przyprowadza o upadek. Mamy tego świeży przykład na czwartkowem posiedzeniu Rady miejskiej, gdzie to nie przyjęto oferty pana Wojtawickiego.

Mąż ten od tylu lat poświęcający się dla dobra publicznego, tracił ciągle na swem przedsiębiorstwie. Teraz więc „aby się odbić", podał ofertę na wydzierżawienie mu na dalsze sześć lat restauracji w ogrodzie pojezuickim. Komisja licytacyjna i szanowny jej sprawozdawca, w uznaniu zasług oferenta wylakierowali tę ofertę najpiękniejszemi kolorami, i tak przedłożyli ją Radzie miejskiej do przyjęcia.

Pan Wojtawicki w zwierciedle tego sprawozdania wyglądał jak mąż pełen zasług bohaterskich, ale złamany w walkach z losem. Smutne i blade oblicze jego z żalem i tęsknotą poglądało na zgromadzonych ojców. Wzrok jego zdawał się mówić: Czyniłem wszystko co mogłem, ale jeżeli rozbratle zamieniły się w węże, a piwo w truciznę, to wina w tem musi być jakiegoś czarnoksiężnika. Pan Wojtawicki nie miał tu na myśli swego kucharza, ani oberkelnera, ale najpewniej jakiegoś gazeciarza.

Rada miejska była blizką rozczulenia. Bez wątpienia przyjęłaby natychmiast ofertę stroskanego męża, gdyby nagle nie wypłynęła inna propozycja, jakby na to tylko obliczona, aby zaszkodzić panu Wojtawickiemu. P. Błotnicki zażądał, aby oddać ogród pojezuicki spółce teatralnej, która chce tam letni teatr urządzić. Prawda, że oferta spółki jest niższą, ale miasto winno wspierać teatr, tak jak to się dzieje gdzieindziej.

Potrzeba było widzieć wtedy pana Dąbrowskiego, kiedy usłyszał te słowa złowieszcze. Nadął się oburzeniem i zgrozą, i powstał jak Jowisz, tak moi państwo, zupełnie jak nieboszczyk Jowisz, i przemówił do pana Błotnickiego tonem, który ani na chwilę nie pozwolił wątpić nikomu, że mowca mówi coś bardzo mądrego, to jest coś, co jest mądrem dla innych, a dla niego rzeczą zwyczajną. Pan Dąbrowski zawsze tak mówi.

Powiedział on: I gdzież jest miasto, któreby wspierało teatr? Pokażcie mi choć jedno takie miasto na całej kuli ziemskiej, która jest okrągłą, moi panowie, o czem powinnibyście wiedzieć. Ja wiem o tem, i mówię, że niema takiego miasta. Teatr wszędzie jest osobno, a miasto osobno. Ja panom to mówię itd.

Była to argumentacja, na którą nie ma już ratunku. Okazało się, że wszystkie wiadomości nasze o miastach i teatrach europejskich były mylne. Okazało się, że teatr wszędzie jest osobno, a miasto osobno. P. Dąbrowski był wszędzie, zwiedził całą zagranicę, badał instytucje teatralne na miejscu, więc musi wiedzieć najlepiej.

Nie mogę wyjść z zadziwienia, jak to się stało, że mądrość pp. Dąbrowskiego i Szumana została w mniejszości przy głosowaniu. Nie można tego inaczej wytłómaczyć jak znów wpływem złośliwej siły czarnoksięzkiej. No, dobrze przynajmniej, że uchwałę odroczono do przyszłego razu, może mniej będzie wtedy adwokatów i gazeciarzy i czarnoksięstwo zatem nie będzie miało takiej siły.

skim, pokłócili się tamże o premje wydzielone niesłusznie itp. czyniąc sobie nawzajem zarzuty itd., że aż do czynów przyszło strasznie anti-cywilizatorskich.

Po wystawie zjechał do Poznania sławny a głośny publicysta, socjalista Schultze-Delitsch. Były zebrania, mowy i tyle wiemy, że wszystko to w celu jak najrychlejszego zgiermanizowania dawnej Piastów dzielnicy. Radzą o dziele Sysyfa. Wodę warzą, woda będzie! *Ein Ding der Unmöglichkeit* dokonanem ludzką jedynie siłą być nie może:

Was gegen Natur ist, das ist gegen Gott!

Towarzystwo dramatyczne krakowskie już podobno przybyło. Witamy gości naszych.

Mamy zapowiedziane i dwa amatorskie koncerta w czasie wełnianego jarmarku: jeden w ogrodzie Cegielskich, drugi w Bazarze.

Warszawa d. 6. czerwca.

Dotkliwy cios spadł na nas; straciliśmy znakomitego naszego Moniuszkę! Wiadomość o tym fakcie z błyskawiczną szybkością z ust do ust przechodząc, niedająca się wyrazić, boleścią przejęła wszystkie warstwy ludności, mistrz nasz bowiem należał do najpopularniejszych ludzi. Pogrzeb odbędzie się z oznakami czci wielkiej; przygotowuje się kilka mów ze strony artystów i dziennikarstwa; podczas nabożeństwa i pochodu grane będą religijne utwory nieodżałowanego narodowego muzyka. Żył lat 52, mógłby długie jeszcze lata pracować na chlubę narodu, gdyby nie brudna, nikczemna zawiść ludzi, którzy postępowaniem swem do grobu go wtrącili. Za bezpośrednią przyczynę zgonu nieśmiertelnego twórcy „Halki“, uważają tu wszyscy zajście, jakie miał w instytucie muzycznym, w którym Moniuszko był profesorem. Wyrządzano mu tam przykrości najróżnorodniejsze, i skutkiem właśnie ostatniej ze scen tego rodzaju Moniuszko dotknięty do żywego, skonał rażony atakiem apoplektycznym. Nie podnosimy wam tu ani zasług Moniuszki, ani też nie rozwodzimy się nad stratą, jaką zgon jego nam przyniósł; pisma nasze obszerne mieszczą nekrologi, do których was odsyłamy; tu tylko w pospiesznie rzuconych kilku słowach chcieliśmy się podzielić z wami boleścią, która znajdzie zapewne oddźwięk na wszystkich ziemiach Polski. Chcieliśmy nadto podnieść inną ważną okoliczność, związaną ze czcią i obowiązkami, jakie naród Moniuszce winien. Liczna rodzina mistrza pozostała bez środków utrzymania na przyszłość... godzi się, abyśmy pomyśleli o jej losie... Mamy nadzieję, że i wasze serca nie będą obojętne na tę przykrą wiadomość o niedoli wdowy i sierot narodowego spiewaka, którym byt zapewniała tylko ciężka, licho wynagrodzona praca zmarłego. Z ufnością też odzywamy się do was o pomoc. Najwłaściwsze by może było przedstawienie teatralne lub koncert, na któreby zapewne mieszkańcy Lwowa, na cel zważając, licznie się zgromadzili. Zresztą do waszego uznania pozostawiamy środek zdobycia celu, o którym mówimy, byleby przyjść można z pomocą nieszczęśliwej rodzinie i objawić przez to uznanie zasłudze Moniuszki, zajmującej niepoślednie miejsce na ołtarzu sławy narodowej.

Policja wsadziła do kozy jednego z najzasłużeńszych szpiegów swoich: Goldringa. Gdy nie było zajęć politycznych, zajmował się ostatniemi czasy pisaniem różnych fałszywych denuncjacji na samą policję i Moskali i skutkiem tego dostał się do ciupy, z której zapewne już nie wyjdzie.

Berg wyjechał do Petersburga na obchód jubileuszu Piotra Wielkiego.

Przegląd polityczny.

Ziemie polskie.

D. 4go bm. hr. Berg namiestnik w Kongresówce, wyjechał do Petersburga.

W Kaliszu otwartą została filia banku polskiego. Jest to już czwarta: trzy pierwsze są: w Lublinie, Łodzi i Płocku.

Ustawa Towarzystwa kredytowego miasta Łodzi (przeszło 50.000 ludności fabrycznej) została zatwierdzoną. Pożyczki udzielane będą na budowle murowane, mające hipotekę, w listach pięcioprocentowych. Do rozpoczęcia czynności Towarzystwa, potrzebny jest kapitał 300.000 rubli sr.

Projekt ustawy Towarzystwa wzajemnego kredytu dla gubernii płockiej, przedstawiony został do Rady państwa.

Z loterji fantowej niedawno w Lublinie na korzyść ubogich odbytej, dochód czysty wyniósł 876 rubli 15 kopijek, czyli 1401 złr. 85 ct. w. a. Gdyby przyszła lwowska, na tenże sam cel mająca się urządzić loterja, powiodła się w równej mierze, to tutejsze Towarzystwo dobroczynności powinno zebrać 5600 złr. czystego dochodu, albowiem Lublin jest cztery razy mniejszy od Lwowa.

Znana broszura: *Polska i Rosja w 1872 roku przez Krzywickiego, b. członka Rady Stanu królestwa Polskiego*, jak widać z ogłoszeń pewnej księgarni warszawskiej, została dozwoloną w Kongresówce. Pogłoski więc, że rząd moskiewski pomaga do rozpowszechnienia onej, okazały się słuszne. Nic w tem dziwnego, jak się czytelnik mógł z krytyki w feljetonie *Gazety Narodowej* we właściwym czasie zamieszczonej, przekonać, może zatruć słabe głowy i skłonne do podłości sumienia.

Nadzwyczaj rzadko można się spotkać z objawami życia „Tellusa“, pomimo zbawiennego celu, przez to Towarzystwo dla się wytkniętego. Czytamy dziś w dziennikach poznańskich, że „Tellus“ za 28.000 talarów nabył miejscowość Szeląg, będącą ulubioną przechadzką poznańskiej publiczności. Zatrzymując kawiarnię, zamyśla „Tellus“ założyć w Szelągu garbarnię.

Z kwartalnego walnego posiedzenia, przez Towarzystwo przemysłowości odbytego w Książu, okazuje się, że kasa tegoż Towarzystwa, przez 4 pierwsze miesiące rb. miała obrotowego kapitału przeszło 16.000 talarów.

Ostatnia część szlązkiego oddziału wrocławsko-warszawskiej drogi żelaznej Kempno-Podzamcze, została oddaną na użytek publiczny.

W Grudziądzu przed tygodniem otworzyli Niemcy wystawę przemysłowo-rolniczą.

Termin wyborów dwóch posłów do pruskiej Izby poselskiej, w miejsce panów Kiewitz i Beck z Wtelna, wyznaczony został na przyszły czwartek, tj. na d. 13 czerwca. Komisarzem wyborczym zamianowano radzcę ziemiańskiego p. Frejmarka z Wyrzyska; wybór odbędzie się na strzelnicy w Nakle. Nie ma nadziei, aby Polaka obrano.

Korespondent z nad Noteci do *Kurjera Pozn.*, aby dać nowy dowód, że rząd niemiecki ze szkoły chce dziś zrobić narzędzie germanizmu i jego objawów, przytacza niedawno okazaną a oddawną zapowiedzianą broszurkę napisaną z powodu zamierzonego przez Niemców obchodu stuletniej rocznicy pierwszego rozbioru Polski. Korespondent mówi:

„Zapowiedziana swego czasu broszurka, (która przybrała bardzo skromne rozmiary odezwy o 1 arkuszu), wynosząca pod niebiosa błogosławieństwo rządu w zabranych przez Prusy ziemiach polskich, w tych dniach się ukazała i przez szkoły pomiędzy mieszkańców okręgu noteckiego ma być kolportowaną. Pan Boie, burmistrz Bydgoszczy, w szkołach bydgoskich początek z tem zrobił, wystosowawszy do przełożonych wszystkich szkół miejskich list następującej osnowy:

„Szanownemu panu za zleceniem komitetu, urządzającego obchód stuletniej rocznicy połączenia noteckiego okręgu z monarchią pruską, najuniżeniej przesyłam 300 egzemplarzy odezwy, upraszając uprzejmie, abyś Pan pomiędzy dzieci zakładu Mu powierzonego rozdać je zechciał tak, iżby, ile możności każdemu dziecku po egzemplarzu się dostało.

Nadto spodziewam się, iż ważność i znaczenie stuletniego obchodu przynależnego w szkole uwzględnienia dozna i dawać będzie pochop do częstszego a szczegółowego zastanawiania się nad błogiemi owocami rządów Hohenzollerów, a mianowicie też nad przyłączeniem miasta naszego do monarchii pruskiej i do państwa niemieckiego.

Dzień ten pamiątki na całe życie w pamięć uczni wbić się powinien. Z szacunkiem itd.“

Donosząc o oddaniu przez niemiecką policję papierów księdzu Koźmianowi, wyraziliśmy zdanie, że zwrot ten wcale nie dowodzi, że ks. Bismark nie podzielił się treścią zabranej korespondencji z rządem moskiewskim. Domysł nasz, zresztą wcale naturalny, okazał się trafnym, jak to można się przekonać z dosłownego przekładu na polski listu p. Stanisława Chłapowskiego do redakcji berlińskiej *Kreuz Ztg.* wystosowanego. Niemieckie gazety utrzymywały, że rząd berliński względem Moskwy nie odegrał roli usłużnego denuncjanta, a p. Chłapowski tak pisze:

„Szanowny panie redaktorze! Szanowny dziennik pański z dnia dzisiejszego 2. bm. zawiera wzmiankę, która ma zbić wiadomość, jakoby przez policję u kanonika Koźmiana przyaresztowane papiery tyczące się stosunków pomiędzy Rzymem a katolikami pod berłem moskiewskiem, przez władze pruskie wydane były moskiewskiemu rządowi, a to na podstawie tego faktu, że władza oddała w tych dniach wszystkie u kanonika Koźmiana przyaresztowane listy i pisma, nie wyłączając tych nawet, które przesłano ministerstwu.

Będąc szwagrem kanonika Koźmiana i jako taki obznajomiony dobrze z położeniem rzeczy, mogę oświadczyć, że wczoraj w dniu 1. bm., wręczyła dyrekcja policji kanonikowi Koźmianowi znaczną ilość listów i manuskryptów, ale całkiem jeszcze nie wszystkie, bo wiele ich jeszcze braknie. Również przedłożono kanonikowi Koźmianowi pokwitowanie do podpisu, że odebrał wszystkie swe papiery, któremu to życzeniu dyrekcji policji tenże jako niezgodnemu z prawdą uczynić zadosyć nie mógł.

Nie chcę się tu nad tem rozwodzić czy cesarsko-moskiewskiemu rządowi oryginały czy kopie tylko i na jakiej drodze doręczone zostały, ale że cesarsko-moskiewski rząd wie o treści skonfiskowanych papierów, dowodzi tego znana mi okoliczność, iż niektóre osoby były ze strony rządu nagabywane, i że rząd moskiewski robił pewne zapytania i kroki dyplomatyczne w Rzymie, które tylko na dokładnej znajomości wzmiankowanych pism opierać się mogły.

Proszę szanowną redakcję, aby powyższe moje słowa w celu wyświecenia prawdy w piśmie swoim zamieścić zechciała. Z poważaniem

Chłapowski, członek Izby deput.

Szołdry, 2. czerwca 1872.“

Rzewnie ubolewa *Posener Ztg.* nad wzrostem polskości i niewiadomością Górnoszlązaków z powodu wyjętych z *Magd. Ztg.* a „o wrogiej dla kultury i Niemców działalności ultramontanów pomiędzy miejską ludnością wymownie świadczących dat statystycznych.“ Otóż wedle podanych dat z pomiędzy rezerwy, która się w r. 1864/65 stawiała, znajdowało się 39,79 pct., którzy jedynie w polskim języku w szkole się kształcili, w r. 1869/70 było ich 45,09 pct., w r. 1870/71 43 prt.; takich, którzy nie posiadali wcale wykształcenia szkolnego lub też tylko polskie, było w r. 1864/65 48,19 pct., w r. 1869/70 51,25 pct., w r. 1870/71 50,15 pct. *Pozenerka* zauważa, że rezultaty te w w okolicach czysto polskich byłyby nierównie niepomyślniejsze. „Zaprawdę — kończy swoje lamenta — zaprawdę na tem polu w ostatnich lat dziesiątkach wiele zaniedbano.“

Do historji szykan jakich się rząd niemiecki w Poznańskiem, Prusiech i na Szlązku, względem nas dopuszcza, powinniśmy zapisać następujące nowe fakta.

P. Glinkiewicz redaktor *Gazety Toruńskiej* na dniu 3. bm. odebrał pozew od sądu powiatowego z terminem na dzień onegdajszy tj. 6. bm. W pozwie powiedziano, że sąd wzywa jego, jakoteż i nakładcę wspomnianego pisma, p. Buszyńskiego, celem przesłuchania w wytoczonem im śledztwie, lecz za co, po co, jakiego dopuścili się przestępstwa — ani słowem nie wspomniano.

Rejencja bygdoska wzbroniła panu Kancińskiemu dawać przedstawienia teatralne w obrębie bygdoskim. Chcielibyśmy poznać przyczynę tego, powiada *Gazeta Wielkopolska*, wiadomo bowiem, że według prawa niemieckiego, koncesja uzyskana w obwodzie jednej rejencji, zwykle rozciąganą bywa z łatwością, krom nadzwyczajnych powodów i na inne rejencje. Czyżby i tu wypadało widzieć nowy krok represyjny ze strony rządu względem narodowości polskiej?

Od kilku tygodni, donosi taż sama gazeta, dyrektor policji p. Staudy w Poznaniu przysyła policjanta na każde posiedzenie Towarzystwa polskiego. Pan Jarnatowski, prezes Towarzystwa, dotknięty tem postępowaniem nieprawnem policji i p. Szymański redaktor *Orędownika*, udali się w charakterze delegatów do naczelnika policji. Pan Jarnatowski podał pismienne zażalenie do dyrektora policji, do prezydjum rejencji i do ministra spraw wewnętrznych — lecz wszędzie doznał odmownej odpowiedzi. Rejencja, na której decyzję i motywa powołał się minister, przypisuje Towarzystwu wpływanie na sprawy publiczne, „albowiem popieranie wyłącznych celów i interesów pewnej oznaczonej narodowości należy bez wątpienia do spraw publicznych.“ Jak zapewne niejednemu wiadomo, na mocy prawa z 11. marca 1850 r. te tylko Towarzystwa muszą cierpieć obecność policjanta, których wpływ rozciąga się na publiczność — widoczną przecież jest rzeczą, że wywód król. rejencji wielce jest naciągany, bo Towarzystwo polskie mniej jeszcze na publiczne sprawy ma wpływu, anieżeli którekolwiek Towarzystwo przemysłowe.

Radzimy tedy Towarzystwu polskiemu, aby nie ustępowało, pomnąc na słowa p. Staudego, że Towarzystwom wolno się z policją procesować, jeśli uważają, że policja względem nich prawnie nie postępuje. Sądzimy, że w państwie konstytucyjnem epitet „polski“ nie powinien się stać przyczyną sofistycznego tłómaczenia litery prawa.

Jak widzimy z udzielonych nam łaskawie przez pana Jarnatowskiego oryginalnych replik pisze dalej *Gazeta*, ani kr. dyrekcja policji, ani kr. rejencja na polskie listy nie raczyła odpowiedzieć po polsku. Czyżby miały sądzić, że im wolno wygodniej sobie w tej mierze postępować na polskim chlebie, oniżeli sobie postąpił książę Bismark w Berlinie?

Niemcy.

Ustawa o jezuitach mająca być wniesioną w parlamencie niemieckim d. 15 bm. ma obejmować dwa następujące paragrafy: 1) Należni do zakonu jezuitów i pokrewnych kongregacji, którzy nieznanym przełożonym za granicą obowiązani są do bezwarunkowego posłuszeństwa, tracą indygenat niemiecki i mogą być wydaleni. 2) Rada związkowa naznaczy, które zakony niniejszą ustawą są dotknięte.

D. 28. czerwca ma być odsłonięty w Nassau pomnik ministra pruskiego Steina, którego inicjatywie i energii zawdzięczają Prusy swoje urządzenia administracyjne, a oraz możność wystąpienia zbrojnie przeciw Napoleonowi I po świeżo doznanych klęskach. Stein położył kamień węgielny nowoczesnej monarchii pruskiej a z pomocą jenerała Scharnhorsta i organizacji militarnej. Głoszą, że na obchód odsłonięcia tego pomnika zjadą się prócz cesarza niemieckiego, także cesarze moskiewski i austrjacki. Coby to miało znaczyć?

W Niemczech stronnictwo narodowo-liberalne i prusko-unitarjuszowskie ubolewa bardzo nad śmiercią hrabi Hegnenberg-Dux, pierwszego ministra bawarskiego, który był zawsze „nader czynnem niemieckim patrjotą, nigdy zaś bawarskim partykularystą.“ Przy dość fantastycznym i niepewnem usposobieniu króla bawarskiego, nie wiadomo komu on teraz ster rządu powierzy. Młody ten król nie lubi się sam zajmować rządem, nuży go to i nudzi, o abdykacji nieraz wspomina, do polityki wstręt czuje, wiadomo jednak powszechnie, że oddany muzyce i sztukom, w ogóle nie objawia pociągu do Berlina, ani do systemu pruskiego, który coraz zupełniej Niemcy ogarnąć usiłuje. Ulegając okolicznościom wybrał dotychczasowego pierwszego ministra, który był jednym z rzadkich, narodowo-liberalnych, umiejących nie zdradzić króla Ludwika. Śmierć ta szczególniej nie w porę przypadła dlatego, że ostatnie rozprawy nad wnioskiem Laskera w parlamencie niemieckim, żądającym jednostajności prawodawstwa cywilnego w całych Niemczech, silne a niezbyt korzystne dla idei unitarjuszowskich zrobił wrażenie. Silnie przeciw temu unitarjuszowskiemu wnioskowi występowali w parlamencie ministrowie Wirtembergu, Saksonii, a nawet Bawarji.

Jeden z najpoważniejszych i najbardziej rozpowszechnionych dzienników apenińskiego półwyspu, medjolańska *Perseveranza*, która dotychczas mało okazywała sympatji dla Niemiec, zwłaszcza dla Prus, dziś z okoliczności podróży następcy tronu włoskiego do stolicy niemieckiego cesarstwa, tak wyraża swoje zadowolenie z coraz ściślejszych węzłów sympatji łączących Włochy z Niemcami:

„Podróż naszej królewsko-książęcej pary do Niemiec i przyjęcie jakiego doznaje u dworu cesarskiego i ludności niemieckiej, są faktem, którego ważność usuwa na bok wszelkie zatargi polityki wewnętrznej i wszelkie zawikłania zagraniczne. Nieobliczona czasu potęga! Trzynaście lat temu Prusy postawiwszy wojsko nad Renem, przeszkodziły wykonaniu napoleońskiego programu „od Alp do Adrjatyku“; a przed sześcią laty król Wilhelm przerażony był myślą o zawarciu przymierza z królem, którego państwo utworzyło się na podstawie narodowości i który do jenerałów swoich liczył Garibaldego.

A dziś tenże król Wilhelm jako cesarz niemiecki z całym swoim dworem wybiega na spotkanie syna tego samego króla włoskiego i okazuje mu grzeczność najwyszukańszą! Jak wielką miał słuszność Cavour, gdy na krótko przed ogłoszeniem królestwa włoskiego, posłowi pruskiemu, który wyraził mu niezadowolenie swojego monarchy z postępowania Włoch przy założeniu swojej jedności — przepowiedział, że Prusy prędzej czy później tą samą pójdą drogą!

Tożsamość interesów zwykła tożsamość celów politycznych wywoływać. I jest rzeczą pewną, że częścią z naszą a częścią z naszych nieprzyjaciół pomocą, dziś nie masz w Europie państwa, którego interesa byłyby tak zgodne z naszemi jak interesa Niemiec.“

Wyciąg z protokołów posiedzeń Wydziału krajowego za czas od 1. do 30. kwietnia 1872. (Ciąg dalszy.)

V. p. Mojżesza Ecka na dostawę 250 sągów drzewa do wypalania cegły na budowę zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

VI. p. Miączyńskiego na dostawę nafty nieexplozyjnej dla lwowskiego szpitalu powszechnego.

VII. p. Moszka Brexmajera i Feigi Brexmajerowej na wydzierzawienie dochodu z myta na stacjach w Borszczowie i Iwankowie na drodze krajowej Skalsko-Zaleszczyckiej.

VIII. p. Józefa Wabińskiego na wydzierzawienie browarku i przyległych gruntów w Krowodrzy, należących do majątku szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

W sprawie rekursów wniesionych powziął Wydział krajowy następujące uchwały:

I. na rekurs Antoniego Głowackiego naczelnika gminy miasta Chrzanowa, postanowił Wydział krajowy;

a) znieść uchwałę Wydziału powiatowego Chrzanowskiego, odsełającą p. Antoniego Głowackiego z jego pretensjami do p. Franciszka Strzemeckiego na drogę sądową;

b) znieść uchwałę Rady gminnej Chrzanowskiej, nakazującą p. Franciszkowi Strzemeckiemu, właścicielowi realności w Chrzanowie, uskutecznienie pewnych robót w kloace należącej do jego domu celem zabezpieczenia od wilgoci realności p. Antoniego Głowackiego;

c) wezwać Wydział powiatowy Chrzanowski, aby polecił zwierzchności gminnej podjęcie na nowo całej w myśl danych wskazówek i istniejących w tej mierze ustaw.

II. Na rekurs Jana Drozda, naczelnika gminy Grudny górnej, przeciw orzeczeniu Wydziału powiatowego pilznieńskiego, skazującemu go na zapłacenie 5 złr. w. a. grzywien za niedopełnienie polecenia względem wydania uzdzienicy, zagrabionej z powodu szkody polowej — uchwalił Wydział krajowy:

a) znieść orzeczenie Wydziału powiatowego;

b) polecić temuż, aby sprawę o zwrot zagrabionej uzdzienicy odstąpił do załatwienia właściwej władzy;

c) polecić, ażeby w sprawie odnośnej polowej zwierzchność gminy Grudny górnej wydała z uwzględnieniem §. 63. ustawy gminnej formalne orzeczenie w pierwszej instancji.

III. Na rekurs Rady gminnej w Kętach, wniesiony przeciw uchwale Wydziału powiatowego w Białe zatwierdził Wydział krajowy orzeczenie tegoż Wydziału powiatowego co do odpowiedzialności naczelnika gminy Leopolda Zajączka za wszelkie w czasie urzędowania jego dopuszczone ubytki w majątku gminnym, zniósł atoli ten ustęp pomienionego orzeczenia, którym Wydział powiatowy czyni solidarnie odpowiedzialną za te ubytki całą Radę gminną w Kętach.

IV. Na rekurs zwierzchności gminnej w Jaśle postanowił Wydział krajowy uchylić orzeczenie wydziału powiatowego Jasielskiego, unieważniające akt licytacji przeprowadzonej celem sprzedaży tamtejszych koszar miejskich, polecił atoli Wydziałowi powiatowemu, aby rekurującą zwierzchność gminną skazał na grzywny za niedopełnienie formalności przepisanej przez Wydział powiatowy z powodu rzeczonej licytacji.

V. Na rekurs gminy miasta Podhajec uchylił Wydział krajowy orzeczenie Wydziału powiatowego Podhajeckiego, unieważniające uchwałę, którą Rada gminna rzeczonego miasta—nie zatwierdziwszy wyniku licytacji na wydzierzawienie dodatku gminnego do podatku od mięsa—wydzierzawiła z wolnej ręki domieniony dochód Szmulowi Rozmarynowi i spółce. Przytem postanowił Wydział krajowy wskazać, iż powyższe uchylenie orzeczenia Wydziału powiatowego nastąpiło tylko dlatego, że Rozmaryn i spółka są już w posiadaniu dzierzawy, i że ponowne rozpisanie licytacji o tak spóźnionej porze, mogłoby narazić gminę na stratę. Zarazem uchwalił Wydział krajowy wezwać Wydział powiatowy, aby pociągnął do odpowiedzialności zwierzchność gminną podhajecką za oddanie dzierzawy Rozmarynowi przed zatwierdzeniem odnośnej uchwały Rady gminnej przez reprezentację powiatową, i polecił onej, iżby na przyszłość rozpisywała wcześniej licytację.

VI. Na rekursy Jędrzeja Świerczka i Baltazara Nalepy, byłych naczelników gminy Jadownik, Józefa Niedzieli, byłego naczelnika gminy Górki, i Józefa Styrkosza, byłego naczelnika gminy Będzieszyny, postanowił Wydział krajowy uchylić orzeczenia Wydziału powiatowego, któremi rekurenci skazani zostali na pokrycie deficytów, jakie powstały za ich urzędowania bądź w szpiklerzach gminnych, bądź w kasie gminnej — a to z powodu, że orzeczenia te sprzeciwiają się trzeciemu ustępowi §. 64. ustawy gminnej, odsełającemu gminy z pretensjami podobnemi do zwykłej drogi prawa, czem atoli nie uwolnił Wydział krajowy rekurentów od odpowiedzialności, na nich w myśl pierwszego ustępu rzeczonego paragrafu ciężącej. (C. d. n.)

Kronika

— **Kurjerek lwowski.**

Wczoraj z powodu nagłego zasłabnięcia panny Kramerówny nie przedstawiono opery Normy, lecz Lunatyczkę.

Na wtorek urządza dyrekcja opery na cześć ś. p. Moniuszki przedstawienie opery Halki, w którym wszyscy artyści i artystki tak opery jak i dramatu wezmą udział, ci ostatni w polonezie i w obrazie końcowym. Na cześć Moniuszki wygłoszony będzie wiersz Platona Kosteckiego, a chór złożony z śpiewaków opery i licznych amatorów odśpiewa ostatnie Requiem Moniuszki, podczas gdy jeden z znakomitych muzyków tutejszych uwieńczy posąg Moniuszki wieńcem laurowym. I w chórach opery Halki wezmą udział liczni amatorowie.

Pozawczoraj wieczorem, jak donosi *Gazeta Lwowska*, dobył się niewiadomy sprawca do zamkniętego pomieszkania sekretarza Rady powiatowej tutejszej, pana Karola Widmana, i skradł z komody sumę dochodzącą do 1600 złr., należącą do kasy Rady powiatowej. Lecz czyż Rada powiatowa niema własnej kasy do przechowywania pieniędzy, a jeźli jej niema, dlaczego nie umieściła zapasu kasowego w banku jakim lub w kasie oszczędności?

Jutro w teatrze przedstawioną ma być komedja hr. Fredry (młodszego): „Mentor.“

We czwartek odbył się we Wiedniu w kaplicy kanoników szkockich ślub hrabianki Julii Potockiej, córki hr. Alfreda i Marji z Sanguszków Potockich, z hr. Władysławem Branickim.

Jak wiadomo, w Złoczowie urządza Towarzystwo pedagogiczne oddziałowe wystawę historycznych obrazów. Tak zakład narodowy imienia Ossolińskich, jak i prywatni właściciele obrazów historycznych we Lwowie, wysyłają tam, co posiadają. Uderzyło nas, iż na obrazach królów polskich, będących własnością zakładu Ossolińskich poprzybijano napisy ćwioczkami, na brodach lub piersiach portretów! Ktoby chciał tę wystawę zwidzić, udać się może do Zarządu Towarzystwa pedagogicznego w Złoczowie po kartę legitymacyjną, która mu posłuży do otrzymania karty kolejowej za połowę ceny.

— (T. J.) **Teatr.** (Trzeci występ pani Heleny Modrzejewskiej. „Pojęcia pani d'Aubray“, komedja w 4 aktach Dumasa syna)

Pozawczorajsze przedstawienie było małem arcydziełem; istotnie z wyjątkiem małoznaczącej roli Teliera, która się niewłaściwie dostała panu Baranowskiemu, za mało mającemu giętkości potrzebnej do ról salonowych, wszystkie inne role były obsadzone tak szczęśliwie, a przedstawione z taką precyzją i zrozumieniem, że uwaga widza na chwilę nie mogła się oderwać od sceny. Wszyscy zaś artyści kolejno zbierali huczne oklaski.

Rozumie się, że wśród tych oklasków górował oklask wywołany grą przyjezdnej artystki. Prawda, że rola Janiny nie jest wielką i nie nastręcza wielu trudności, ale też za to była przedstawioną z prostotą, spokojem i prawdą, do której nic dodać, od której nic odjąć niepodobna.

Panią Aubray była pani Aszpergerowa. Gra jej szła w wybornej parze z grą pani Modrzejewskiej. Kamilem był p. Ładnowski, Barantinem p. Konarski, Lucjanną panna Deryng, Valmoreau p. Woleński.

„Pojęcia pani Aubray“ po raz pierwszy, jeśli się nie mylę, ukazały się przedwczoraj na scenie lwowskiej. Temat tej komedji spotykamy w innych utworach tego samego autora. Janina jest młodszą siostrą „Damy z kamelją“, mniej wprawdzie nieszczęśliwą, ale też i mniej budzącą współczucia i zajęcia.

Małgorzata jest istotą występną, zbłąkaną, którą tylko cierpienie, miłość i poświęcenie odradza, odmładnia i uszlachetnia i czyni z niej bohaterkę. Te same pierwiastki działają i w Janinie, ale rozwinięte są w sposób bardzo niedostateczny.

Jeżeli Małgorzata szczerze, prawdziwie i silnie zaczyna kochać Armanda, to rozumiemy to dobrze, bo Armand widzi w niej inną istotę, niż ci wszyscy, z którymi ją dotychczas wiązał stosunek zmysłowy, ale dlaczego Janina pokochała, z samego tylko wejrzenia, syna pani d'Aubray, który z nią słowa nie mówił, tego dobrze pojąć nie możemy. Tak samo zbyt nagłem i za mało umotywowanem musi się wydawać poświęcenie Janiny, owo szczytne kłamstwo, które ma syna matce powrócić.

Co się tyczy moralności sztuki, temat to za wielki, aby go tu naprędce można było rozstrzygnąć. Potrzeba wskazać tylko, że miłosierdzie chrześciańskie, z którego pani d'Aubray chce czerpać swoje pojęcia, w spotkaniu z warunkami życia musi ulegać wielu ograniczeniom, aby się nie stało zachętą do występku.

— **Na Wysokim zamku** znaleziono przy robotach około kopca Unii w sobotę pięć szkieletów ludzkich, spoczywających pod gruzami tej części murów zamczyska, którą niegdyś Chmielnicki kazał zburzyć. Pomimo 220 lat leżenia w ziemi, jedna czaszka, prawdopodobnie kobieca, dała się wydobyć w całości. Zęby utrzymane z białą emalją, nic a nic nie uszkodzoną.

— **Szanowny korespondent z Brzeżan** pod cyfrą ....i, raczy podać swoje nazwisko dla wiadomości redakcji, inaczej bowiem korespondencja nie może być umieszczoną.

— **Pożary.** W nocy 2. bm. wybuchł w kolonii Łączkach (Wiesendorf) pożar, który przy silnym południowym wietrze ogarnął całą osadę z 16 kolonii się składającą tak szybko, że z wyjątkiem 2 domów mieszkalnych, wszystkie zabudowania do 15 gospodarzy należące, tj. 14 domów mieszkalnych, 16 stodół, spichlerze, stajnie i szopy wraz z zapasami zboża, siana i słomy, wiele sprzętów domowych i gospodarczych i odzieży w perzynę obrócone zostały. Szkoda wynosi przeszło 30.000 złr. z czego tylko budynki dwu gospodarzy były asekurowane. Dwadzieścia rodzin składających się z 140 osób pozostało bez mieszkania, odzieży i na teraz bez sposobu do życia, niemając potrzebnych środków do odbudowania spalonych budynków.

— **Arcyks. Leopold i Wilhelm** wyjechali pozawczoraj po południu z Krakowa do Wiednia, komisja wojskowa jednak zostaje jeszcze w Krakowie, i uda się po zbadaniu okolic tamtejszych do Przemyśla i w ogóle do wschodniej Galicji. Obszerne obwarowania wzgórz koło Krakowa nie podlega już, jak w kołach wojskowych utrzymują, żadnej wątpliwości.

— **Sprawozdanie** z czynności komitetu zarządzającego Towarzystwa Opieki Narodowej wraz z delegaturą krakowską, za czas od 1. marca do 31. maja 1872.

W czasie powyższym komitet umieścił na posadach 43 osób mianowicie: 12 przy gospodarstwie wiejskiem, 2 za nauczycieli domowych, 6 w biórach, 2 w handlach, 2 w zakładach fotograficznych, 2 w księgarniach, 1 za ogrodnika, 2 przy straży ogniowej, 1 przy straży akcyzowej lwowskiej, 4 przy drogach żelaznych, 7 w szpitalu głównym na dozorców przy chorych, 2 w charakterze lokai. — Obecnie pozostaje do umieszczenia kilku uzdatnionych ludzi do gospodarstwa wiejskiego, kilku przy budowie dróg bitych lub żelaznych, jeden technik, jeden malarz, kilku nauczycieli ludowych, kilku obznajomionych z rachunkowością i czynnościami kancelaryjnemi.

Na gospodzie przeznaczonej dla starszych wiekiem, pozostawało dłużej lub krócej osób 9.

19 osób, w ostatnich czasach przybyłych z zagranicy, miało czasowe pomieszczenie na gospodzie przeznaczonej dla młodszych wiekiem.

Trzech chorych pielęgnowanych było i wyleczonych, kosztem Towarzystwa w szpitalu głównym we Lwowie.

Trzem zmarłym sprawiono pogrzeby.

Oprócz tego Towarzystwo udzielało zapomogi stałe: 6 wdowom, 7 kalekom i inwalidom niezdatnym do pracy, 3 uczniom pobierającym nauki w szkołach niższych, 6 kształcącym się na wszechnicach krajowych lub zagranicznych. Nadto 143 osoby, pojedyńcze lub z familiami, otrzymały jednorazowe zapomogi od zlr. 5 do 15 zlr.

Komitet poczuwa się do obowiązku, wyrazić niniejszem serdeczne podziękowanie tym szanownym władzom, instytucjom i obywatelom kraju, który udzielając pracę, wyżej wyszczególnionym klientom Towarzystwa, przyczynili się do zabezpieczenia im bytu, a zarazem ulżyli ciężaru komitetowi, nie mogącemu, obok licznych obowiązków statutem mu wskazanych, wydatkować ciągle na utrzymanie ludzi zdrowych i zdolnych do pracy. — Zarząd oświadcza zarazem, że na ofiarowane łaskawie posady, polecać będzie takich tylko ludzi, o których charakterze i moralnej wartości, głęboko jest przekonany.

Stan kasy. *Przychód.* Pozostałość z miesiąca lutego rb. 475 zlr. 78 c. Dary jednorazowe 1208 zlr. 1 c. Wkładki członków 1629 zlr. 95 c. Z festynu, balów i wieczorków prywatnych 1042 zlr. 1 c. Z funduszu rezerwowego 915 zlr. 16 c. Zwrot pożyczek 294 zlr. 50 c. Prowizja od pożyczek 3 zlr. 48 c. Zaciągnięta pożyczka 350 zlr. Nadesłano przez delegata p. Füllera 60 zlr. — Razem 5978 zlr. 89 cent.

Rozchód. Zapomogi stałe, wdowom i kalekom 560 zlr. 50 c. Zapomogi jednorazowe 1491 zlr. 87 c. Zaliczki stałe dla kształcącej się młodzieży 354 zlr. Czynsz za lokal, światło i portorja 234 zlr. 80 c. Druk sprawozdań rocznych, ogłoszeń itp 218 zlr. 77 c. Płaca sekretarza, woźnego i poborcy, oraz koszta administracyjne delegatury krakowskiej 379 zlr. 18 c. Udzielone pożyczki 326 zlr. Koszta pogrzebów 43 zlr. 20 c. Do funduszu żelaznego 800 zlr. Utrzymanie gospody dla inwalidów i kalek 387 zlr. 3 c. Utrzymanie gospody dla młodszych wiekiem 727 zlr. 20 c. Koszta urządzenia przedstawień publicznych 30 zlr. 85 c. Zaliczka delegaturze krakowskiej 226 zlr. 73 c. Pozostałość w kasie 198 zlr. 76 c. — Razem 5978 zlr. 89 c.

Karol Pawłowski, członek zarządu. *Podlewski,* prezes.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" odbędzie się w sobotę d. 22. b. m. w sali zakładu „Sokoła" o godzinie 5. po południu. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie z czynności Wydziału. 2) Wybór całego Wydziału. Założyciel i członków Towarzystwa zaprasza Wydział na to zebranie.

We Lwowie d. 6. czerwca.

Z Wydziału Towarzystwa „Sokoła."

Jan Dobrzański, prezes Towarzystwa. *Weber Ludwik,* zastępca dyrektora.

— **Statystyka** duchowieństwa w Galicji, jak głosi Dr. Pilat w wydawanych przez siebie materjałach do statystyki Galicji, — wykazuje, iż wbrew upowszechnionemu mniemaniu, prowincja ta niętylko nie posiada duchownych najwięcej ze wszystkich krajów Austrji, ale owszem, cyfra ich znacznie jest mniejsza od cyfry przeciętnej wszystkich krajów przedlitawskich. Na 1000 bowiem mieszkańców przypada w Galicji osób stanu duchownego 11, podczas gdy ta sama liczba jest ich w Tyrolu i Vorarlbergu 57, w Salzburgu 47, w Morawii 28, w Czechach 25. Tylko w Bukowinie i Dalmacji stosunek ten jest mniejszy (w pierwszej na 1000 mieszk. 10 duchow., w 2-ej 8). Największa stosunkowo liczba duchownych w Galicji, znajduje się w dwóch głównych kraju miastach: Lwowie i Krakowie; podczas jednak gdy w pierwszym tym grodzie na 1000 mieszkańców przypada duchownych 60, w drugim na tę samą ilość przypada ich 133. Najmniej duchownych posiadają starostwa: bocheńskie, dąbrowskie, kolbuszowskie, mieleckie, niesieckie i żywieckie (4 duch. na 1000 mieszk.); najwięcej: krakowskie, tarnowskie, brzozowskie i przemyskie (17 do 27 na 1000 mieszk.)

W dalszym ciągu zapowiada dr. Pilat wykazanie zimnemi cyframi, czy mnogość duchowieństwa w pewnej okolicy wpływa na jej postęp i oświatę, i o ile, lub czyli też oddziaływa na jej intellektualny wzrost szkodliwie.

— **Gródek.** Dzisiaj odesłały do c. k. namiestnictwa Wydział powiatowy imieniem powiatu, gminy Gródek, Mateowice, Artyszczów i Czerlany, pisma kondolencji do Najjaśniejszego Pana z powodu zgonu Jej ces. Wys. arcyksiężnej Zofji.

— **Z Załeszczyk.** Dnia 26. maja b. r. odbyła się majówka z muzyką przy ognisku sztucznych i loterja fantowa w lasku o ćwierć mili od Załeszczyk oddalonym, z której uzyskany czysty dochód w kwocie 203 zlr. 78 ct. Wydział Towarzystwa kasynowego na restaurację szpitala powszechnego w Załeszczykach ofiarował. Otrzymawszy powyższą kwotę, czuję się być obowiązanym Wydziałowi towarzystwa kasynowego za gorliwe zajęcie się urządzeniem tej majówki i loterji fantowej, jakoteż i JW. Sewerynowi br. Brunickiemu za przyczynienie się znaczną kwotą 50 złr. na powyższy cel dobroczynny, w imieniu tutejszego szpitalu szczere podziękowanie wyrazić.

Leon Schiller,
zastępca burmistrza.

— **Z Czerniowiec.** Szanowna Redakcjo! Proszę o umieszczenie w *Gaz. Nar.* odpisu pisma wystosowanego do Rady nadzorczej Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie: „Świetna Rado nadzorcza! W skutek uchwały walnego Zgromadzenia wzajemnych ubezpieczeń z d. 3. b. m. odrzucającej wniosek uchwalenia datku na szkoły ludowe, składam mandat delegata Towarzystwa na powiat Czerniowce z d. 25. listopada 1869. nr. 336 i 3. grudnia 1870 nr. 381.

Czerniowce, 6. czerwca 1872.

Aleksander Morgenbesser.

— **Staresioło** dnia 27go maja. Na dniu 26. maja br. wycieczka tak zwanego Towarzystwa „Frohsinn" ze Lwowa do dębiny w Staremsiole dobrze się udała. Sprzyjało też najbardziej umiarkowane powietrze, przytem muzyka ochocza, a samo miejsce na prędce małemi ozdobione przyborami nie tylko zachęcające do zabawy, ale bez przesady zachwycające było. Gdy wkrótce dla dogodności i ochronienia publiczności od niespodzianej słoty na temże miejscu postawioną będzie szopa, mogąca służyć dla amatorskiego teatru, koncertów i loterji fantowej, a reszta przyborów tejże miejscowości uzupełnioną zostanie, miejscowość ta stanie się ulubioną i dla podobnych zabaw zewszechmiar odpowiedną.

Niemniej do publicznej podaje się wiadomości, że w pośród wzmiankowanej zabawy, za wspólnem poprzedniem porozumieniem się delegata do zbierania składki na szkoły ludowe i wielce uprzejmego przewodniczącego Towarzystwa „Frohsinn" urządziła się składka, która się nader pomyślnie powiodła — zgromadzonych obecnych obchodził z puszką p. Mańkowski, obywatel lwowski, z panią Schmidt, naczelnikową stacji starosielskiej, — posypały się tedy chętną ręką datki, a po ukończeniu kwota 47 zlr. 16 c. w. a. na szkoły ludowe od towarzystwa, po największej części niemieckiego ofiarowana, jest dowodem nietylko bezstronności tegoż, lecz nadto ta gotowość do ofiary innym może za przykład do naśladowania być postawioną.

Ks. *Korzeniowski.*

— **Wyścigi konne w Krakowie** odbyły się dnia 2. czerwca br. na błoniu, przy prześlicznej pogodzie. Tłumy publiczności z wielkiem zajęciem otaczały tor wyścigowy, pomimo, że wyścigi same nie wyglądały świetnie z powodu małej ilości koni, biorących udział w biegach.

Do biegu I. o „Nagrodę Dam" stanęły:

Hr. Stefana Zamojskiego klacz kasztanowata „Koncesja", jeździec p. Józef Skarbek Borowski, i hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa klacz gniada, „Kukułka", jeździec p. Kazimierz Tuczyński. Zaraz po ruszeniu z miejsca Kukułka została wstrzymaną, aby uzyskać prawo wystąpienia w biegu koni pobitych; Koncesja zatem sama przybyła do mety.

W biegu II. o „Nagrodę cesarską 100 dukatów", udział brały:

Hr. Stefana Zamojskiego ogier gniady „Herold", i hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa klacz skarogniada „Przekora", oba konie pod żokiejami. Herold z miejsca poprowadził bieg, i nie dając się prześcignąć, stanął pierwszy u mety o 2 długości konia.

Najwięcej zajęcia wzbudził bieg III. o „Nagrodę Towarzystwa 300 złr." Wprawdzie biegały tylko 2 konie, mianowicie:

Hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa klacz kara „Detonomia", jeździec pan Kazimierz Tuczyński, i hr. Jana Tarnowskiego z Dzikowa, klacz gniada „Panna Emilia" pod żokiejem; jednak obie ruszyły z miejsca jak z procy, i przez połowę mety szły prawie równo; Pauna Emilia trochę przodem. Przebywszy połowę drogi, Detonomia zaczęła powoli wysuwać się naprzód, odsadzała się coraz bardziej, i w końcu z wielką łatwością wygrała o kilka długości konia.

W biegu IV. o „nagrodę miasta Krakowa 400 zlr." znów wystąpiła „Detonomia" z ogierem hr. Stefana Zamojskiego „Suez". Suez prowadził bardzo wolnym galopem; Detonomia ciągle z tyłu trzymana, dopiero na 300 sążni przed metą wypuszczona przez żokieja, wyparła się naprzód, i pomimo usiłowań żokieja Sueza stanęła po raz drugi pierwsza u mety.

W biegu koni pobitych (*Consolation*) około 180 zlr. klacz hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa, Kukułka, pod jeźdzcem, p. Kazimierzem Tuczyńskim, nie znalazłszy współzawodników, sama obiegła szranki, i otrzymała nagrodę.

Bieg V. „Krakowski bieg myśliwski" o nagrodę składkową 600 złr., stracił wiele przez ustąpienie hr. Karola Chorińskiego, który na parę dni przed biegiem wycofał konia swego, na którym w zeszłym roku wygrał był podobny bieg w Wiedniu przeciw 19 koniom. Zostały więc tylko dwa konie, hr. Jana Tarnowskiego z Dzikowa klacz skarogniada „Elektra", jeździec pan Kazimierz Tuczyński, i koń gniady, „Pajac", pod żokiejem. Oba konie przeszły cały tor biegu, wynoszący 3 mile angielskie, przebywając bardzo dzielnie i zręcznie wszystkie przeszkody w liczbie 18; poczem Elektra pierwsza stanąwszy u mety, otrzymała nagrodę.

— **Zarząd** Towarzystwa pedagogicznego na powiat Złoczowski postanowił dla pomnożenia funduszów na rozszerzenie swej biblioteki urządzić w Złoczowie wystawę obrazów historycznych, połączoną z wykładem popularnym z historji polskiej i fantową loterją.

Program: I. Wystawa obrazów przedewszystkiem wartości historycznej ze znaczniejszych zbiorów w kraju, rozpocznie się w Złoczowie w sali Rady powiatowej, 9. czerwca rb. o godzinie 12. w południe, i trwać będzie bez przerwy do 17. czerwca br. Wystawa ta otwartą będzie dla zwiedzającej publiczności każdego dnia z rana od 10 do 1, tudzież od 3 do 6 godziny po południu. Wstęp od osoby 20 ct. Włościanie i dzieci płacą połowę. Bilety na cały przeciąg wystawy 1 zlr. Bilety sprzedaje cukiernia p. Rogalskiego obok wystawy.

II. Wykład popularny z historji polskiej będzie mieć uproszony p. Henryk Schmitt, radca szkolny, dnia 15. czerwca br. o 7 godzinie wieczorem w sali urzędu gminnego w Złoczowie. Bilet na krzesło 50 ct. Wstęp na salę 30 ct. Członkowie Towarzystwa pedagogicznego, niezalegający w restancji z wkładkami, mają wstęp wolny. Biletów dostanie w cukierni i przy kasie.

III. Fantowa loterja rozpocznie się w Złoczowie dnia 16. czerwca br. o godzinie 4 po południu w ogrodzie miejskim, zwanym Kępą; w razie niepogody odbędzie się taż loterja w sali urzędu gminnego. Cena wstępu 20 ct. od osoby; dla włościan i dzieci 10 ct. Muzyka dla uprzyjemnienia, zaś cukiernia p. Rogalskiego dla wygody szanownej publiczności — będą w ogrodzie.

Dla ułatwienia przyjazdu szanownym gościom, dyrekcja kolei Karola Ludwika zniżyła dla udających się na tę wystawę do Złoczowa w czasie od 14. do 18. czerwca br. na całej swej przestrzeni jazdę II. i III. klasy na połowę ceny w ten sposób, że za okazaniem wydanej przez złoczowski zarząd Towarzystwa pedagogicznego karty legitymacyjnej, wszystkie stacje tej kolei wydadzą bilet znaczony za opłatą całej ceny jazdy do Złoczowa, za którym to biletem jednak bezpłatny już powrót nastąpi. Karty legitymacyjne znajdują się w zarządach Towarzystw pedagogicznych w Złoczowie, Brodach, Tarnopolu, Przemyślu i we Lwowie, gdzie żądającym wydane być mogą.

Złoczow dnia 1. czerwca 1872.

Z Zarządu oddziałowego Tow. pedagog.

— **Z Przemyśla** 6go czerwca. W czasach kiedy narzekania na lichą płacę nauczycieli szkół ludowych weszły na porządek dzienny, składki na oświatę ludową pomimo najusilniejszego zachęcania leniwo tylko postępują w naszym kraju, a przy takiej usprawiedliwić się niedającej apatji, wątpić należałoby aby zdążono rychło do zamierzonego celu. — Reprezentacja miasta Przemyśla nieoglądając się na daleką przyszłość, i przeświadczona, że przedewszystkiem byt materyalny bezpośrednich pracowników około oświaty ludowej jest najsilniejszą dźwignią do stopniowego sprowadzenia wychowania publicznego na tory narodowego rozwoju i postępu, uchwaliła na posiedzeniu w dniu 29go maja br. podwyższenie dotacji nauczycieli przy tutejszej głównej szkole na rocznych 600 złr. w. a. już od 1. czerwca br. płatnych.

W wdzięcznem uznaniu tego szlachetnego i naśladowania godnego czynu, składam imieniem własnem i imieniem kolegów moich Świetnej reprezentacji miasta Przemyśla szczere podziękowanie, wyjątkowo zaś dziękuję Wmu drowi Wajgartowi adwokatowi krajowemu i radnemu miasta tutejszego za gorliwe przejęcie się sprawą i losem tutejszych nauczycieli, głównie bowiem jego niezłomnej woli i sprężystości w działaniu, niemniej jego światłej, z pojęciem ducha czasu i z prawdziwem poczuciem obywatelskim wypowiedzianej opinii, zawdzięczać należy przychylenie się współobywateli do dzieła w skutkach wielce błogiego.

F. H.

— **Wiadomości literackie, naukowe i artystyczne.**

— Tom dziesiąty: Dzieł Ludwika Kondratowicza Syrokomli, zamykający całe wydanie, uskutecznione na dochód rodziny zmarłego poety, już opuścił prasę. Zawiera on drobne przekłady z języka łacińskiego, przekłady z ośmiu języków nowożytnych, oraz dodatki z utworami lirycznemi, jakie nadeszły podczas prowadzenia wydawnictwa do pana Korotyńskiego. W zaborze moskiewskim w drodze prenumeraty sprzedano dzieł Syrokomli tego wydania egzemplarzy 3391 za rubli srebr. 18.650: w zaborze austrjackim egzemplarzy 245 za złotych reńskich 2774; w zaborze pruskim egzemplarzy 49 za talarów 247, razem egzemplarzy 3685 w ogólnej przybliżonej wartości 20.500 rubli. Z sumy tej strącone zostaną koszta druku dość znaczne. Podana tu suma nie przedstawia jeszcze całkowitego dochodu; pomnażać go będą kwoty ze sprzedaży częściowej księgarskiej po strąceniu rabatu osiągane, jeżeli pp. księgarze nie zrzekną się na korzyść sierot praw, jakie im zwyczaj przyznaje, w takim razie dochód jeszcze spodziewany byłby znacznie wyższym. W ogóle teraz już powiedzieć można, że dobra myśl dobrym uwieńczona została skutkiem. Ulubiony lirnik, który wcześnie upadł pod ciężarem życia, lżejszą będzie miał nad sobą ziemię od chwili, w której rodzina zyska byt ustalony. (*Kurjer Warszaw.*)

— Karol Miarka zasłużony krzewiciel narodowości polskiej w Górnym Szląsku pruskim, redaktor *Katolika* wydawanego w Królewskiej Hucie, wydał pomiędzy innemi następujące dziełka ludowe: „Masoni czyli Wolnomularze co są? co działają i do czego dążą?" „Odpuść nam" powieść historyczna z ostatniej wojny; „Szwedzi w Lędzinach" powieść górno-szląska z 30-letniej wojny; „Pius IX" życiorys Ojca świętego; „Tajemnice Talmuda" czyli zasady i przepisy żydowskiego Talmuda.

— „Biblioteki pedagogicznej i dydaktycznej" wydawanej przez Stanisława Sobieskiego, redaktora *Szkoły* we Lwowie, wyszedł zeszyt I i II zawierający: „Ustawy Komisji edukacji narodowej". Jest to jedno z najpożyteczniejszych wydawnictw, jakie przedsięwzięto w ostatnich czasach.

— Ksiądz Keller proboszcz w Kogutkach w Prusach Zachodnich, redaktor wychodzącego w Pełplinie pisma polskiego katolickiego *Pielgrzyma* znany z gorliwości w zbieraniu ofiar dla stolicy apostolskiej, otrzymał od Ojca św. własnoręcznie podpisany list z pozdrowieniem i apostolskiem błogosławieństwem dla siebie i parafian swoich. Ksiądz Keller należy do tych proboszczów, którym nieprzyjaźny religii rząd pruski odebrał inspekcję szkolną.

— We Lwowie opuściła prasę bardzo pożyteczna książeczka p. t. „Przechadzki po polu i Ogrodzie. Ogród owocowy" (z kilkudziesięcioma drzeworytami) napisał Aleksander Kisielewski. Ogólnego zbioru część IIIcia (odrębną całość stanowi). Lwów. Nakład autora 1872. Polecamy ją nauczycielom szkółek wiejskich.

— Wyszedł nr. 11. „Opiekuna Dzieci Naszych." Treść: Modlitwa Pańska (szósta prośba); Przestroga babuni; Orle nasze (wiersz); Przechadzki po polu i ogrodzie z ilustracjami (dokończenie); Imieniny Taty, obrazek w dwóch odsłonach (dokończenie); Porzecze Wisły, wspomnienie z podróży napisał A. K. (c. d.) z widokiem zamku Herburtów w Dobromilu; Zagadki.

— Treść V. zeszytu *Strzechy*: Boża opieka. Powieść osnuta na podaniach XVIII wieku. Przez J. I. Kraszewskiego (c. d.) — Pan Bolesław. Szkic powiastkowy wierszem przez Br. Komorowskiego. — Nad morzem i nad Dunajem Pamiętnik włóczęgi. Przez St. Pieńkowskiego. Z życia pięknej kobiety. Przez Orszę. — Nieszczęśliwa. Powieść (z ryciną) przez Wołodego Skibę (c. d.) — Po latach wielu. Wiersz Wł. Ordona. (Z ryciną). — Kronika literacka i artystyczna (ze Lwowa, Drezna i z Brukseli). Ze świata. — Kącik humorystyczny *Strzechy*. — Humoreska z ryciną.

— Wyszedł pierwszy numer tygodnika *Zdrojowiska*, bogaty treścią i informacjami dla udających się do wód. Redakcja prosi osoby zwiedzające zdrojowiska tak krajowe jak zagraniczne o nadsyłanie jej wiadomości. Do Szczawnicy do 1. czerwca przybyło 54 osób. W Karlsbadzie bawi 5000 osób, wielu z zaboru moskiewskiego. Ordynuje tam dr. Hordyński.

— *Szkoły* nr. 23. zawiera: Zaproszenie do przedpłaty. Listy pedagogiczne brata do siostry przez Andrzeja Józefczyka; II. Wychowanie fizyczne (c. d.) O nauce języka polskiego w żydowskich szkołach ludowych. O powietrzu. Szkic z chemii w szkole ludowej niedzielnej (dok.) Sprawy domowe.

— **Wykaz zmarłych osób** od 1. do 6. czerwca. Marja Hofman z domu ubogich 65 l. na zapalenie płuc, Katarzyna Konasiewicz, żona kowala 58 l. na zapalenie płuc. Petronela Topolnicka z domu ubogich 63 l. na gręźlicę płuc. Marja Soroka, żona cegelniarza 65 l. na durzycę, Franciszek Dziakun, zarobnik 37 l. na puchlinę, Jan Zajączkowski, murarz 57 l. na udar mózgowy. Michał Wrzeszcz, stelmach 42 l. na suchoty. Jan Patkiewicz, fryzjer 40 l. na suchoty. Jakób Krzywanek, zarobnik 50 l. na suchoty. Tekla Kliszewska, żona szewca 54 l. na suchoty. Antonina Hanel, zarobnica, 58 l. na suchoty, Mikołaj Bajluk 48 l. na suchoty. Katarzyna Spolska, zarobnica 48 l. na suchoty. Zofia Supińska, zarobnica 62 l. na przepuklinę. Marja Horyło, zarobnica 45 l. na wadę serca. Marcela Wodzińska, żona szewca 36 l. na raka.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Lwow dnia 7go czerwca. (Ceny targowe) Mierzyca pszenicy 5.12; żyta 3.87; jęczmienia 0.00; owsa 2.18; hreczki 3.88 grochu 0.00 soczewicy 0.00; ziemniaków 2.14. Cetnar siana 1.31; słomy okłotowej 0.94; słomy pasznej 00.00. — Sąg drzewa twardego 14.50; miękkiego 12.00.

1 kopa jaj 1 złr. 10 c.; 1 funt mąki pszennej nr. 3 $11\frac{1}{2}$ c., nr. 4 $10\frac{1}{2}$ c., żytniej nr. 2 10 c., nr. 3 $8\frac{1}{2}$ c.; funt masła świeżego 56 c.; funt smalcu wieprzow. 56 c.; miara sera zwykłego 24 c.

Rafinerja spirytusu Juliusza Mikolasza notuje spirytus rafinowany stopień 74, spirytus rafinowany z anyżem stopień 77.

Telegramy Gazety Narodowej.

Wersal d. 8. czerwca. Posiedzenie Zgromadzenia narodowego. W toku rozpraw zabiera głos Thiers, zbija pożyteczność rezerw i oświadcza się za silnym etatem pokojowym do 600.000 ludzi. Zdaniem jego, 750.000 zupełnie zorganizowanego wojska odpowiada najlepiej teraźniejszym wymogom.

Nowy Jork d. 8. czerwca. W całym kraju zawieszono roboty, aby uzyskać zniżenie czasu pracy do ośmiu godzin a podwyższenie płacy o piątą część. Policja ustawiła straż przy zakładach pryncypałów nieprzystających na ustępstwa dla robotników. W kilku miastach były demonstracje burzliwe. Obiega pogłoska, że internacjonał zachęca do zawieszenia robót.

Wiedeń d. 8. czerwca. „Weltausstellungs-Correspondenz" zawiera komunikat przypominający ponownie wystawcom, że po 30. czerwca komisja wystawowa już nie będzie przyjmować ogłoszeń o wydzielenie miejsca. Komunikat ten zwraca także uwagę wystawców, ażeby przed wyznaczeniem na miejsca nie kazali robić szaf wystawowych.

Oświęcim d. 8. czerwca. Do Wiednia przeszło wołów 1100, z tutejszego targu oddalono 200 — jarmark poniedziałkowy spodziewany mocny.

Ajencja banku galic.

Przyjechali do Lwowa d. 8. czerwca.

Hotel Zorza: St. hr. Krasicki z Bachurca, E. hr. Krasicki z Liska, M. Czerniakowski z Lisiczyna, F. Dolański z Przeworska, T. Kownacki z Switarzowa, L. Łempiski z Hurka, B. Rozwadowski z Babina, J. Wasileff z Moskwy, R. J. Shaybol z Horodenki, Izydora Cybulska z Berdyczowa.

Hotel Angielski: J. Reider z Przemyśla, F. Bartmański z Tadan, M. Gruszecka z Wassiłowa, J. Peszyński z Podola, M. Skrzynski z Chłopca.

Hotel Europejski: A. Mysłowski z Koropca, K. Radliński z Olpina, W. Strzelbicki z Warszawy, J. Ciechońska z Warszawy.

Hotel Krakowski: M. Kawczyński z Poznania, L. Aleksandrowicz z Krakowa, J. Kwiatkowski z Czerniowiec.

Kursa wiedeńskiej Giełdy

z dnia 8. czerwca 1872

godz 2 min. 05 po południu.

Wiedeń. Akcje franko austr. 139.50. Węgierskie kredyt. 158.50. Anglo-austr. 324.50. Unionsbank 289.00. Kolei Karola Lud. 257.00. Kolej siedmiogr. 183.50. Kolei połudn. 207.60. Kolej Alfölda 182.00. Kolei Elżbiety 251.50. Kolej lwowsko-czerniow. 183 25. Węg.Nordost. 165.50. Kolei połnocnej 226.00. Kolei Rudolfa 179.00. Węgierska Ostbahn 135.50. Indemnizacje galicyjskie 76.75. Losy z roku 1864 145.50.

Wiedeń. Akcje kolei koszycko-oderbergskiej 189.50 Akcje kredytowe 000.00. Akcje banku anglo-austr. 000.00. Banku obrotowego 201.00. Kolei Karola Ludwika 000.00. Kolei południowej 000.00. Franko-austr. 000 00. Losy tur. 75.60. Akcje banku budow. 121.50. Losy węgier. 105.00. Kolei państwowej 355.50. Banku związk. 314.00. Napoleondor 0.00. Kolei Łupk. 275.50. Rubel rosyjski 1.53. Usposobienie: ciche.

godzina 8 min. 00 po południu.

Berlin. Ruble papier. $82\frac{5}{8}$. Akcje kredyt. $103\frac{5}{8}$. Lombardy $124\frac{1}{2}$. Galizier $115\frac{1}{2}$. Kolje państwowa 214—. Rumuńska 48—. Banknoty austr. $90\frac{3}{8}$. Usposob.: silne.

NADESŁANE.

Do p. Fryd. Eitel, aptekarza w Bukareszcie!

Nie mogę pominąć, aby panu leczniczej o siproszków korneuburgskich nie doniósł. Posiadam krowę i parę koni, krowa doiła się gdy zdrową była, do 5 miar najlepszego mleka. Od niedawna zaczęło ubywać mleka, a w końcu dawała tylko miarę. Dowiedziawszy się o powyższym proszku, zadałem jej dwa wielkie pakiety a polepszenie wkrótce nastąpiło i krowa doi się jak pierwotnie. Z końmi tak samo mi się powiodło. Wyzdrowiały rychło i pełnią jak przedtem swoją służbę a nadto spasły się lepiej. Zalecam tedy proszek kerneuburgski jak najlepiej każdemu, a panu dziękuję publicznie.

Bukareszt. *Józef Günther,* fabrykant powozów.

Prawdziwość własnoręcznego podpisu c. k. austr. poddanego Józefa Günther, potwierdza się urzędownie.

Bukareszt. C. k. ajencja jeneral. konsulatu.

Lwów, z Izby handlowej dnia 8. czerwca	płacą zlr. wal. a.	żądają zlr. wal. a.
I. Akcje za sztukę.		
Kolej gal. Karola Ludwika	257 25	258 25
„ Lwow.-Czern. Jassy	163 25	164 25
Banku hip. gal. z wpł. 60%	164 25	166 00
„ krajow. z wpł. 40%	67 00	69 00
II. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kred. gal. 5% w. a.	82 75	83 25
Tow. kred. gal. 4% w. a.	75 25	76 00
Banku hipot. gal. 6%	89 50	90 00
Gal. zakł. kred. włość.	92 50	93 25
III. Obligi za 100 zlr.		
Indemnizacyjne galic.	76 50	77 00
IV. Monety.		
Dukat holenderski	5 28	5 36
Dukat cesarski	5 30	5 37
Napoleondor	8 89	8 96
Pół imperjał rosyjski	9 00	9 15
Rubel rosyjski srebrny	1 70	1 80
Rubel rosyjski papierowy	1 51	1 52
Pruskie bilety kasowe	1 65	1 67
Srebro	110 00	112 00
Wiedeń d. 6. czerwca		
Papiery państwa austr.		
renta austr. w. a. 5%	64 75	64 85
„ „ srebrem	72 30	72 40
Pożyczka ost. z r. 1839	329 00	329 50

	płacą zlr. wal. a.	żądają zlr. wal. a.
Pożyczka loter. z r. 1854	96 25	97 75
„ „ „ 1860	104 00	104 25
„ „ „ 1864	147 50	147 25
„ podatk. z r. 1864	118 25	118 75
Listy zastawne domen.	120 00	120 50
Oblig. indemniz. gal.	76 50	77 20
„ „ bukow.	75 50	76 00
Akcje bankowe.		
Anglo-austrjackie	318 00	319 25
Centralny bank	57 00	58 00
Kredytowy zakład	335 50	335 75
Franko-Austrjackie	136 25	136 75
Galic. dla handlu i przem.	000 00	100 00
Generalbank	89 50	90 50
Hipoteczny bank galicyjski	000 00	000 00
Krajowy bank galicyjski	00 00	00 00
Narodowy bank austrjacki	840 00	841 00
Vereinsbank	134 00	134 50
Akcje przemysłowe.		
Budownicz. Towarz. austr.	122 50	122 75
Borysł. Petrol. Comp.	00 00	00 00
Forstpr. Hand. Gesell.	29 00	29 50
Akcje kolejowe.		
Alföldzka	181 00	182 00
Karola Ludwika	256 00	256 00
Północna Ferdynanda	2335 00	2340 00
Franciszka Józefa	213 25	214 00

	płacą zlr. wal. a.	żądają zlr. wal. a.
Lwowsko-Czerniow. Jassy	164 00	164 50
Rudolfa	179 25	180 00
Siedmiogrodzka	183 00	184 00
Staatsbahn	355 50	356 00
Południowa	197 25	197 50
Tramway wied	275 75	276 25
Łupkowska	167 50	168 00
Węgierska północno wsch.	143 50	144 00
„ wschodnia	87 10	87 30
Listy zastawne.		
Galic. bank hipoteczny 6%	89 75	90 25
Bank włościańsk. galicyjski	92 75	93 25
Tow. kred. ziem. gal. 4%	74 00	75 00
„ „ „ 5%	83 00	83 00
Bank nar. austr. 5% m. k.	92 40	92 57
„ „ 5% w. a.	00 00	00 00
Bodencredit w srebrze 5%	103 50	103 75
„ w. a. 5%	90 00	90 50
Kol. obl. z pier. 5% (wol. od p. d., prc. srebr.)		
Alföldzka kolej	93 25	93 75
Ferdynanda północna	103 75	104 00
Karola Ludwika dawn.	101 60	101 80
„ „ z r. 1867	102 25	102 50
Lwow.-Czern.-Jas. z r. 1867	91 00	91 50
„ „ z III. em.	82 25	82 50
Rudolfa	95 75	96 25

	płacą zlr. wal. a.	żądają zlr. wal. a.
Siedmiogrodzkiej	93 00	93 25
Południowej kolei	113 50	113 75
Państwowej kolei (10% podat. prot srebr.)	127 00	128 8
Czeska zachodnia	91 50	92 00
Elżbiety nowa (10% podat., prot. w. a.)	000 00	000 00
Elżbiety dawna	91 00	91 75
Ferdynanda północn. m. k.	90 00	90 50
„ „ w. a.	86 25	86 50
Papiery loteryjne		
Losy Zakładu kredytowego	186 50	186 50
„ Rudolfa	14 50	16 50
„ Stanisławowskie	24 00	26 00
„ Keglevich	16 50	17 00
„ hr. Palfy	28 50	29 00
„ ks. Salm	40 00	41 50
„ hr. St. Genois	31 50	32 50
„ ks Windischgrätz.	28 00	26 00
„ Waldstein	21 00	22 00
„ ks. Klary	38 50	39 50
Dewizy (3-miesięczne.)		
Hamburg 100 mark. b.	83 75	83 80
Paryż 100 frank.	44 25	44 30
Londyn 10 ft. szter.	111 70	111 80
Frankf. 100 zł. ol. w. p. N	93 75	93 90

„SZCZUTEK“

pismo humorystyczne, ilustrowane przez pierwszorzędnych artystów wychodzi we LWOWIE od roku 1869. **dwa razy na miesiąc.** Prenumerata kosztuje całorocznie 5 złr., półrocznie 2.50 c., ćwierćrocznie 1.25 c. Dodatek zawiera łamigłówki, szarady i ogłoszenia. Listy należy adresować: **Redakcja Szczutka Lwów.** 2494 1—18

Dr. Zygmunt Lindner

okulista,

były asystent kliniki okulistycznej **w Wiedniu,** 2235 5—10 mieszka przy ulicy Halickiej Nr. 21 nowy, ordynuje od 2—5 po południu.

Konkurs.

Zarząd oddziałowy Towarzystwa pedagog. w Tarnowie, poszukuje **nauczyciela gimnastyki**, który w sześciu miesiącach letnich, t. j. od marca do końca czerwca i od września do końca października uczniom zakładu publicznego naukę gimnastyki w 10ciu godzinach tygodniowo, udzielać będzie obowiązany.

Z posadą tą połączona jest płaca 300 złr. w. a. rocznie, tudzież wolność nauczania gimnastyki osób prywatnych w zabudowaniu i przyrządami Towarz. pedag., na korzyść własną nauczyciela.

Ubiegający się o tą posadę, mają wnieść do Zarządu Tow. pedag. w Tarnowie, o ile możności za pośrednictwem miejscowego oddziału Towarz. pedag., najdalej do 31. lipca b. r. swe podania zaopatrzone w następujące dowody:

1. Metrykę chrztu. 2484 1—3
2. Dotychczasowy bieg życia.
3. Swiadectwa dokładnej znajomości gimnastyki i udzielania tejże.

PASTYLKI PIERSIOWE

ZE SOKU GŁOWIASTEJ SAŁATY I LAUROWYCH LISCI.

PP. GRIMAULT & Comp.

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie **kaszle, rozjątrzenie w piersiach, katary uporczywe.** Cukierki te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna, używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu (połączonego z odpluwaniem i kokluszem.

Dostać można we Lwowie, w składzie materjałów aptecznych, w aptece p. Piora Mikolasch i w aptekach pp. Berlinera i Ruckera; w Krakowie, w obydwu apt. pp. Józefa Trauczyńskiego i Wiktora Redyka; w Poznaniu w apt. Dra Mankiewicza; w Brodach w apt. p. Michała Kulak i u p. Foanzos; w Warszawie w składach mat. apt. pp. Mrozowskiego Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. 1842 21—24

Do wydzierżawienia

od dnia 24. Czerwca r. b. gospodarstwo wiejskie w Zubrzy, koło Lwowa, składające się do 50 morgów gruntu ornego, młyna na dwa kamienie wraz inwentarzem. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela Józefa Adamczyka. 250 1—1

Już wyszedł tom II gi

(Dział praktyczny)

Pietrzyckiego Ed. Nauka teoretyczna i praktyczna

Rachunkowości kupieckiej

pojedyńczej i podwójnej 230 str. 8 Lwów, 1872. złr. **2. 60** ct.

Poprzednio wyszedł **tom I. i zawiera Dział teoretyczny.** 227 str. 8. Lwów, 1870. Część I i II kosztują razem złr. 4. 2487 1—2

Główny skład w księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.

Codziennie świeże, czarne

Czereśnie morawskie

w koszykach 15to funtowych i częściowo

Raz tygodniowo, co Wtorku

Świeże masło

z Więckowic 2492 1—1

w faseczkach 2 kwartowych,

Młode śledzie (pocztowe)

w handlach,

Markiewicza i Wojczyńskiego.

L. 30017.

Edykt.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, podaje do publicznej wiadomości, iż na prośbę kuratora Zakładu ubogich i sierot w Drohowyżu fundacji ś. p. Stanisława hr. Skarbka, dozwoloną została celem wydzierżawienia należących do tej fundacji dóbr Rozniatów i Duba wraz z prawem propinacji, dochodem z młynów i gorzelniami na lat 9, mianowicie na czas od 1. czerwca 1873 do ostatniego maja 1882, przez publiczną licytację w drodze ustnych lub pisemnych ofert, publiczna licytacja pod przedłożonemi warunkami i do przedsięwzięcia takowej wyznacza się dzień sądowy na **27. czerwca 1872 o 10. godzinie przed południem.**

Cenę wywołania rocznego czynszu, stanowic będzie kwota 9.500 złr. w. a. a każdy chęć wydzierżawienia mający, obowiązanym będzie, przed rozpoczęciem licytacji złożyć w gotowiznie tytułem wadjum kwotę 950 złr. w. a.

Przyjęcie lub odrzucenie rezultatu tej licytacji, zastrzeżonem jest Radzie administracyjnej i kuratorowi wspomnionego Zakładu.

Dalsze warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Registraturze Sądu krajowego, tudzież w centralnej Administracji Zakładu Stanisława hr. Skarbka we Lwowie i w Zarządzie dotyczących dóbr w Rożniatowie. 2495 1—3

Ces. król. koncesyonowany

Korneuburgski proszek dla bydła

uznany przez c. k. rząd austryacki, kr. pruski i kr. saski, wyszczególniony medalem hamburgskim, londyńskim, paryzkim, mnichowskim i wiedeńskim, używany w masztalarniach JM. królowej Anglii, jako też JM. króla pruskiego z najlepszem powodzeniem, a przez długie lata doświadczony, a to:

U koni: w wypadkach gruczołów i wrzodów, kolek, słabości w kolanie, osobliwie zaś ażeby konia utrzymać w dobrem ciele i rączym.

U bydła rogatego, przeciw zmienionemu wydzielaniu się mleka w skutek złego trawienia, przy udzielaniu mało i złego mleka, które się po użyciu tego proszku niespodzianie lepszem staje; dalej przy podoju krwistym i odymaniu się, podczas cielenia się, jest użycie tego proszku bardzo korzystnem, również słabowite cielęta przez używanie tego proszku znacznie lepiej się chowają.

U owiec, przeciw słabościom wątroby, zgniliźnie, przy wszystkich cierpieniach żołądka, pochodzące z tegoż nieczystości.

Płyn restytucyjny dla koni,

(Restitutions-Fluid)

Franciszka Jana KWIZDY w Korneuburgu.

Jedyny przez Wysokie c. k. władze sanitarne troskliwie rozbierany, a potem przez Jego cesarską Mość Franciszka Józefa I. wyszczególniony wyłącznym przywilejem.

Takowy utrzymuje konia nawet przy największych wysileniach aż do późnego wieku, wytrwałym i rączym i służy osobliwie do wzmocnienia przed i po wysileniu i większych trudach; jest dalej środkiem na sparaliżowanie częściowe, reumatyzm, obrzękłość ścięgni, wywichnięcia i skaleczenia i t. d.

Jedna flaszka 1 złr. 40 ct.

Maść na kopyta końskie, leczy kruche, łatwo pękające i popadane kopyta i t. p. — Jedna puszka 1 złr. 25 ct.

Proszek przeciwko gniciu kopyt u koni. — Flaszka 70 ct.

Pokarm wzmacniający dla koni i bydła, pomagający do prędkiego wyzdrowienia wycieńczonych zwierząt, do podniecenia usposobienia i do prędkiego nabierania ciała.

Cena wielkiej skrzyni 6 złr. — Małej 3 złr. — Pakiecik po 30 ct.

Proszek dla nierogacizny przeciw zapaleniu. — Cena wielkiego pakietu 1 złr. 26 ct. — Pół pakietu 63 ct.

Pigułki dla psów przeciwko psiej chorobie, kurczom, zawrotowi, padaczce, gośćcowi i innym zwykłym chorobom u psów.

Niezawodny środek prezerwatywny na wściekliznę. — Cena jednego pudełka 80 cnt

Środek leczniczy dla drobiu, przeciw zarazie i zwykłym chorobom gęsi, kaczek, kur, pantarek, pawiów i t. p. — Cena paczki 50 cnt.

Środek przeciw chorobom owiec. Wielki pakiet 70 ct., mały 35 ct

Prawdziwe wyroby weterynaryjne są do nabycia:

We **Lwowie:** Konstanty Iskierski, apteka Piotra Mikolascha, apteka A. Berlinera, apteka Zygmun. Ruckera (dawniej Tomanka) i handel J. F. Kleina Wy i Rissler; w **Krakowie** M. Jawornicki w rynku główn. kamienicy Kirchmajera, p. Józef Jahn, apteka Józefa Trauczyńskiego; tudzież we wszystkich niemal miastach królestwa Galicji są składy urządzone, które od czasu do czasu dzienniki polskie podają w ogłoszeniach.

Przestroga. *Dla zawarowania się przeciw fałszowaniom,* uprasza się na to baczyć, *iż płyn restytucyjny Franciszka Jana Kwizdy jest tylko ten prawdziwy, który c. k. wyłącznym przywilejem* odznaczono, i nie potrzeba go przemieniać z innemi podobnemi fabrykatami, dalej zwracą się na to uwagę, iż na *każdej etykiecie proszku korneuburskiego, moje niżej zamieszczone nazwisko napisane czerwoną farbą się znajduje, uważam przeto za mój obowiązek uwiadomić, że są w handlu fałszowane środki, które złożone są z bezskutkujących i nawet szkodliwych ingredjencji, przed zakupnem których ostrzegam.*

2334 1—2

300 morgów ornego pola

(w zachodniej Galicji lub na Bukowinie), **poszukuje się do nabycia** za gotówkę. Bliższe porozumienie pod. lit. **W. B.** poste restante Zaleszczyki. 2498 1—6

Wyroby J. Fürsta aptekarza pod „Białym Aniołem“ w Pradze.

Med. płynny

Cukier żelazisty

(syr. ferri oxidati Hageri) według ulepszonej metody Dra Hagera na niedokrwistość i jej skutki. 1 flaszka złr. 1.20, pół flaszki ct. 60.

Gastrofan

szczególny środek na choroby żołądkowe. 1 flaszka 70 ct.

Maść żelazista

na odmrożenia. 1 puszka 40 ct.

Prawdz. Kral'a Karolinenthalska

Herbata Dawida

na kaszel i słabości piersiowe. 1 paczka 20 cent

Chińska woda do ust i chiński proszek do zębów

najniezawodniejszy środek do czyszczenia zębów.
1 flaszka wody do ust 60 cent.
1 pudełko Proszku do zębów 30 ct.

Płynne mydło żelaziste

do prędkiego leczenia świeżych ran. 1 flaszka 1 złr. — pół flaszki 50 cent.

W najlepszej jakości ma ją zawsze na składzie: we **Lwowie** w aptece **Zygmunta Ruckera** i **Jak. Piepes** aptece pod węgierską koroną. 2208 4—?

Piwiarnia i traktyjernia

wraz z urządzeniem, tudzież z należącem do tego pomieszkaniem, składające się 3 pokoji i kuchni w Rynku pod l. 17 m., jest z wolnej ręki zaraz do wynajęcia.

Bliższą wiadomość powziąść można w handlu **J. Kleina Wdowy i Risslera,** w Rynku. 2499 1—3

Licytacja

W Kocowie o mile od miasta powiatowego **Gródka,** odbędzie się z powodu wydzierżawienia majątku, dnia 18. Czerwca r. b. sprzedaż Bydła, Koni i ruchomości gospodarskich. 2491 1—3

On cherche.

Une bonne française ou suisse (qui connatrait le français) pour aller à l'etranger. S'adresser: **à Mr. Ladislas Rudnicki, Dr. Médicin,** Rue Reytan, Nr. 2, (Leopol) de 3 à 5 heures aprés-midi. 2486 1—2

Kantor wymiany banku Lwowskiego

dawniej **O. M. BRAUN**

sprzedaje najwięcej poszukiwane losy za spłatą ratami,

którym celem urządza **towarzystwa gry**. Uczestnicy w powyższej grze odbiorą w posiadanie oryginalne losy, po spłaceniu przypadających rat miesięcznych; jednak już w ciągu opłaty rat, grają na wszystkie losy towarzystwa gry.

Szczególnie zalecamy następujące kombinacje:

1sza grupa **20 losów tureckich** (ciągnienia 6 razy do roku) i 20 półlosów z r. 1864 (ciągnienia 5 razy do roku) na 20 uczestników za opłatą miesięczną po złr. 6.

2ga grupa **20 losów tureckich** (ciągnienia 6 razy do roku) na 20 uczestników za opłatą miesięczną po złr. 5.

3cia grupa **20 półlosów z r. 1864** (ciągnienia 5 razy do roku) na 20 uczestników za opłatą miesięczną po złr. 4.

4ta grupa **20 losów węgierskich** (ciągnienia 4 razy do roku) na 20 uczestników za opłatą miesięczną po złr. 5.

5ta grupa **10 półlosów z r. 1864** (ciągnienia 5 razy do roku) } na 10 uczestników za opłatą miesięczną po złr. 5.
„ „ **10 „ węgierskich** („ 4 „ „ „) }

6ta grupa **10 losów kredytowych** (ciągnienia 4 razy do roku) na 10 uczestników za opłatą miesięczną po złr. 8.

Wszelkie zlecenia z prowincji najpunktualniej wykonane zostaną i dla dogodności PP. uczestników gry przypadające raty za zaliczką pocztową przesyłane być mogą, w którym wypadku recepis pocztowy za pokwitowanie uważanym będzie.

Kantor ten kupuje po kursie dziennym wszystkie w dniu 1. Lipca 1872.

srebrem płatne kupony.

Również kupuje i sprzedaje wszystkie papiery państwowe, kolejowe itp. jakoteż losy i monety pod najkorzystniejszemi warunkami.

2488 1—?

Upraszamy Szanowną P. T. Publiczność baczenie na firmę uważać, ponieważ wyprzedaż nasza z żadną inną podobną w związku nie istoi, i znajduje się jedynie tylko w handlu płócien i bielizny S. REICHA, plac Marjacki Nr. 6 w domu Penthera, obok handlu optyka pana Boscovitza.

W poniedziałek dnia 10. pierwszy dzień sprzedaży

składu płócien i bielizny

najznakomitszego fabrykanta wyrobów lnianych i bielizny

SCHOSTALA i HAERTLEINA w Wiedniu, Graben Nr. 30.

Odpowiednio do mego poprzedniego uwiadomienia ośmielam się Szanownej Publiczności donieść, że nadzwyczajnie tania sprzedaż, pod gwarancją doskonałości towarów, już się rozpoczęła, jt.: **koszul mężkich i damskich, kalesonów, kaftaników, spodnic, płaszczyków do czesania i do kąpieli, skarpetek, pończoch, kołnierzy i manszetów, płótna na sztuki, bielizny stołowej, chusteczek, ręczników, szyrtyngów** itd.

który odbywa się we Lwowie jedynie tylko

w handlu płócien i bielizny S. REICHA, plac Marjacki Nr. 6. w domu Penthera, obok handlu optyka p. BOSCOVITZA.

20% niżej ceny fabrycznej

będą wszystkie towary tylko przez krótki czas wyprzedawane,

Wykaz do sprzedaży nadesłanych towarów:

Cennik bielizny Mężkiej.

Pierwej kosztowały:		Kosztują teraz tylko:
680	sztuk koszul mężkich z prawdziwego holenderskiego, irlandskiego i rumburgskiego płótna, pierwej kosztowały po złr. 2.50 3, 3.50 4.—, 5.—, 6.—;	złr. 1.85, 2.40, 3.—, 3.50, 4.—, 4.50 do 5.50.
	Bardzo cienkie z fantazyjnemi przodkami lub haftowanemi batystowemi wstawkami.	złr. 5.50, 6.—, 7.—, 8.— do 10.— najciensze.
600	sztuk kalesonów mężkich podług niemieckiego lub francuskiego fasonu z najcięższego rumburgskiego płótna, kosztowaly pierwej po złr. 1.40, 2.—, 2.25, 2.50, 3.— do 4.—;	złr. 1.20, 1.70, 2.—, 2.25, 2.50 do 3.— najciensze.
170	tuzinów skarpetek w różno-kolorowe paski lub gładkie z Fil de Cosse, pierwej 2.75, 3.—, 3.50, 4.—, 4.50, 5.— do 7. - za pół tuzina;	złr. 2.—, 2.25, 2.50, 3.—, 3.50, 4.—, 4.50, do 5.— za pół tuzina.
450	sztuk koszul mężkich z najcienszego angielskiego szyrtyngu z fałdeczkami lub gładkim przodem, pierwej po złr. 2.50, 3.—, 3.50 do 4.—;	złr. 1.80, 2.—, 2.25, 2.50 i 3.— najciensze.

(kosztują teraz tylko)

Cennik na składzie będącej bielizny Damskiej.

2470	sztuk podług 75 rozmaitych fasonów różnych gatunków koszul damskich, pierwej po złr. 2.—, 2.25, 2.50, 3.—, 4.—, 5.—, 6.—, 7.—, 8.—, 9.—, 10.— do 12.—;	złr. 1.70, 2.—, 2.25, 2.50, 3.—, 3.50, 4.—, 5.—, 6.—, 8.— do 10.— najciensze.
700	sztuk majtek z najcienszego i najlepszego Chiffonu. elegancko zrobionych i najnowszego fasonu, pierwej po złr. 1.50, 2.—, 2.25, 2.50, 3.—, 3.50, 4.— do 5.—;	złr. 1.25, 2.—, 2.25, 2.50, 3— do 3.50 najciensze.
1055	sztuk gorsetów z najcienszego perkalu najnowszego fasonu, pierwej po złr. 1.80, 2,—, 2.25, 3.—, 3.50, do 4.—:	złr. 1.40, 1.80, 2.—, 2.50, 2.75, 3.— do 3.50.
	Bardzo cienkie, z gustownie wyrobionemi najstaranniej haftowanemi wstawkami, pierwej złr. 6, 7, 8, 9 do 10;	złr. 5.—, 5.50, 6.—, 6.50, 7.—, 7.50 do 8.— najciensze
1700	spodnie do ubiorów kostiumowych i dlugich sukien podług 100 rozmaitych wzorów wypracowane, pierwej po złr. 2.80, 3.50, 4.—, 4.50, 5.—, 6.—, 7.—, 8.—, 9.—, 10.—, 12.— do 18.—;	złr. 2.30, 2.80, 3.—, 3.25, 3.50, 4.—, 4.50, 5.—, 6.—, 7.—, 8.— 10.—, 12.— do 15.— najciensze.
430	sztuk płaszczyków do czesania podług najnowszego fasonu z najcienszego perkalu, pierwej po złr. 3.—, 3.50, 4.—, 4.50, 5.—, 6.—, 7.—, 8.— do 15.—;	złr. 2.50, 3.—, 3.50, 4.—, 4.50, 5.—, 6.—, 7.—, 8.— do 10 najciensze.
115	tuzinów pończoch damskich wybornego gatunku, pierwej pół tuzina po złr. 2.50, 3,—, 3.25, 4.—. 4.50, 5.—, 6.—, 7.—. 8.— do 10.—;	złr. 2.—, 2.50, 3.—, 3.50, 4.—, 5.—, 6.—, do 7.— najciensze za pół tuzina.
600	sztuk nocnych koszul damskich z czystego dobrego płótna i najcienszego angielskiego szyrtyngu, z długiemi rękawami, kołnierzem i manszetami, pierwej po złr. 3.—, 3.50, 4.—, 4.50, 5.—, 6.—, 7.—. 8 do 10.—;	złr. 2.50, 3.25, 4.—, 4.50, 5.—, 6.— do 7.50 najciensze.

(kosztują teraz tylko)

Cennik płótna i chusteczek.

	Chusteczki dla dzieci z czystego płótna, pierwej za pół tuzina 95 cent;	65 cnt. za pół tuzina.
1000	tuzinów chusteczek z rumburgskiego i irlandskiego płótna, pierwej za pół tuzina złr. 1.25, 1.50, 2.—, 250, 3.—, 3.50, 4.—, 4.50, 5.—, 6.—, 7.—, 8.— do 10.—;	złr. 1.—, 1.10, 1.50, 1.75, 2.—, 2.25, 3.—, 3.50, 4.—, 4.50, 5.—, 5.50, 6.— do 7.— najciensze, za pół tuzina.
320	tuzinów francuzkich batystowych chusteczek z kolorowemi brzegami i czysto białych, pierwej za pół tuzina złr. 1.80, 2.25, 2.50, 3.—, 3.50, 4.—, 5.—, 6.— do 8.—;	złr. 1.40, 1.75, 2.—, 2.50, 3.—, 3.50, 4.—, 5.— do 6.— najcieńsze, za pół tuzina.
70	sztuk ciężkiego na pół blichowanego płótna domowego po 30 łokci wiedeńskich, pierwej po złr. 8, 9, 10 do 12;	złr. 7.—, 8.—, 8.50 do 9.—.
55	sztuk prawdziwego płótna białego na koszule mężkie, po 25 łokci wiedeńskich, pierwej po złr. 10, 11, 12;	złr. 9.—, 9.50. 10.—,
120	sztuk najcienszego płótna jak skóra, najlepszego wyrobu, po 30 łokci wiedeńskich, pierwej po złr. 14, 15, 16, 17, 18, 20 do 25;	złr. 11.50, 12.—, 13.—, 14.—, 15.—, 16.—, 18.— do 20.— najciensze.
70	sztuk płótna holenderskiego po 40 łokci wiedeńskich, na koszule dla dam i dzieci, lub na pościel. pierwej złr. 16, 17, 18 do 20;	złr. 14.50, 15, 16, 17 najcieńsze.

(kosztują teraz tylko)

248 sztuk rumburgskiego, holenderskiego, irlandzkiego, bilefeldskiego i szwajcarskiego webowego płótna po 50—54 łok. wied. na 14 i 16 koszul mężkich, najlepszy gatunek, pierwej po złr. 22, 25, 28, 32, 38, 43, 48, 52, 58, 65 do 120; **kosztuje teraz sztuka tylko złr. 18, 20, 22, 24, 28, 30, 35, 40, 45, 50, 55, 60, 70, 80 do 100** najciensze.

Znajduje się także na składzie wielki wybór płótna bez szwu na prześcieradła, bielizny stołowej w pojedyńczych serwetach i obrusach, ręczników dreliszkowych i adamaszkowych, najcieńszych nakryć stołowych w garniturach na 6, 12, 18 i 24 osób, prawdziwych angielskich szyrtyngów w całych sztukach, równie też i na łokcie. Wszystkie tu wymienione artykuły będą w porównaniu z powyższym cennikiem jeszcze znacznie niżej ceny sprzedawane.

Wszelkie zamówienia z prowincji będą za nadesłaniem gotówki lub za zebraniem pocztowem najrychlej i jak najrzetelniej uskuteczniane.

Sprzedaż trwać będzie tylko krótki czas i odbywa się jedynie w handlu płócien i bielizny S. Reicha, plac Marjacki Nr. 6., w domu Penthera obok handlu optyka p. Boscovitza.

Leczenie elektryczne.

Dr. med. **Załużny,** który od 18. lat trudni się leczeniem elektrycznem i zakład takowegoż w Wiedniu przez 12 lat utrzymywał, mieszka obecnie we Lwowie, w rynku l. 11 i ordynuje tak allopatycznie jak elektrycznnie, codziennie od 10 - 12 i od 3—4 godziny. 2384 3—10

Podpisana fabryka, poszukuje **za kaucją obrotnego,**

Zastępcy

w mieście Lwowie

Ten, który dotąd zastępywał **fabrykę podobną** i wykaże się do statecznemi poleceniami, będzie mieć pierwszeństwo. 2473 1—3

K. k. priv. Liquer, Essigsspirit- & Canditen-Fabrik von Veit Führt & Sohn in Budweis.

Ostrzeżenie.

Wypowiedziawszy już przedtem p. **Stanisławowi** Jakubicz **Rusieckiemu** prawo do zarządu i zastępywania nas w sprawach odnoszących się do dzierżawy dóbr Pawłowa, oświadczamy, iż go jako naszego pełnomocnika nie uznajemy, a zatem za czyny lub oświadczenia prawne poczynione w imieniu naszem przez tegoż p. Stanisława Rusieckiego żadnej odpowiedzialności na siebie nie przyjmujemy i odpowiadać nie będziemy. 3—3

We Lwowie dnia 2. czerwca 1872.

FOSFORAN ŻELAZA
P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOSCI

Srodek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparacji żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych, panienek delikatnych, których rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony dla pań cierpiących na nieznośne boleści żołądka, pochodzące z bladaczki wyniszczenia białych upławów, lub braku regularności, dla dzieci bladych, wątłej budowy i delikatnych i dla wszystkich osób cierpiących z niedokrwistości. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, które użycie jego zalecają lekarze.

Dostać można we Lwowie w składzie materjałów aptecznych i aptece p. Piotra Mikolasch i w aptekach pp. Berlinera i Ruckera; w Krakowie w obudwu aptekach pp. Józefa Trauczyńskiego i Redyka; w Poznaniu w apt. Dra Mankiewicza; w Brodach w aptece p. M. Kullak i u p. Franzos; w Warszawie w składach materjałów aptecznych pp. Mrozowskiego berd. Aug. Gallego i Ludw. Spiessa. 1836 23-24

DOM ZL[illegible]EŃ I SKŁAD NASION

w Krakowi[illegible] ulicy Św. Jana l. 292 *wchó[illegible] od przecznicy.*

otrzymał na skład

Herbatę prawdziwą chińską,

lądem prowadzoną, funt na złr. w. a. 3. 4. 5. 6. i 8.

Zamówienia rozsyła się jak najspieszniej, począwszy od jednego funta *franco.*

Poszukuje pilnych i rzetelnych Agentów dla Galicji i Bukowiny. 2493 1—4

Otrzymał także świeże

Ubrania letnie drylichowe,

złożone z kurtki i spodni po złr. 3 w. a.

Turpnis oryginalny **angielski**
Rzepę ściernianke (Stopelhüben } na morg 3—3 funty wiedeńskie.
Łubin żółty i niebieski.
Koński ząb (kukurudza olbrzymia) na morgę w uprawę rzędową 8—10 garncy. Sadzi się go na od **maja** do końca **lipca.**

Filia c. k. uprzyw.

ZAKŁADU KREDYTOWEGO

dla handlu i przemysłu we Lwowie

podaje do publicznej wiadomości, że wydaje

ASYGNATY KASOWE

$4\frac{1}{2}$- procentowe za 8 dniowem wypowiedzeniem 1941 [illegible]
5 - procentowe za 14 dniowem „

i że od dawniejszych $5\frac{1}{2}$% asygnat kasowych z 30 dniowym terminem wypowiedzenia, od dnia 5. kwietnia 1872 począwszy, po 5 od sta za 14 dniowem wypowiedzeniem opłacać będzie.

Wm. Knaust,
Wien, Leopoldstadt,
Miesbachgasse 15, gegenüber dem k. k. Augarten.

Etablirt: 1823. 1876 62—100 Garantie.

Feuerspritzen aller Sorten, Gartenspritzen, Gartenpumpen, Hydrophore oder Wasserzubringer, Zentrifugalpumpen, Baupumpen, Brunnenpumpen, Bier- und Weinpumpen etc. Schläuche, Feuereimer von Hanf, Leder oder Kautschuck, Feuerwehr-Ausrüstungen.
Illustrirte Kataloge gratis per Post.

Browar piwny w **Leżajsku** z odpowiednem urządzeniem, piwnicą domem mieszkalnym do wydzierżawienia od 1. listopada r. b. Kompetenci zgłaszać się mogą zaraz do głównego Zarządu dóbr JEX. Hr. **Alfreda Potockiego w Łańcucie.** 2483 1—3

Z zaręczeniem prawdziwości!

Dr. L. Béringuiera
Spiritus koronny
(Quintessence d'Eau de Cologne)
Oryginalna flaszeczka złr. 1 ct. 25 i 75 ct.
Najdoskonalszego gatunku nietylko jako nieoszacowane pachnidło i woda do mycia, ale także jako znakomity środek lekarski ożywiający i wzmacniający siły żywotne.

Dra Med. Borchardt's
Mydło ziołowe
do upiększenia i poprawienia płci. Wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, używany z wielką korzyścią w kąpielach wszelakiego rodzaju — w opieczętowanych oryginalnych paczkach po 42 ct. —

Dra Béringuiera
Roślinny środek
do farbowania włosów
kompletny w puzderku z szczotkami, miseczkami 5 zlr. w. a.
Uznany jako *zupełnie odpowiadający* celowi, całkiem *nieszkodliwy* aby ufarbować trwale tak zarost głowy i brody jakoteż i brwi we wszelkich możliwych odcieniach

Prof. Dra Lindes
ROŚLINNA POMADA WŁOSOWA,
nadaje połysk i elastyczność włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymania rozdziału. — W oryg. paczkach po 50 ct. —

Dra Béringuera
Roślinny olejek
do wzmocnienia włosów
w flakonikach na dłuższy użytek wystarczający po 1 zł. składający się z najodpowiedniejszych składników roślinnych na utrzymanie, wzmocnienie i upiększenie zarostu głowy i brydy, jako też w celu ustrzeżenia się od tak przykrych liszajów i łuszczenia się skóry.

Dra Suin de Boutemard
Pasta do zębów
w 1 i ½ paczkach po 70 i 35 ct.
Najtańszy najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania i czyszczenia zębów i dziąseł — przyczynia się równocześnie do nadania dobroczynnej świeżości ustom i podniebieniu.

Balsamiczne mydło oliwne,
jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, może być polecony, jak najusilniej nawet damom i dzieciom płci najdelikatniejszej. — Paczka oryg. 35 ct. —

K. prus. fizyka obwod.
Dra Kocha
CUKIERKI ZIOŁOWE
są dla swych obfitych części składowych z najszczególniejszych i najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych, uznane jako wypróbowany środek domowy na *kataralną chrypkę, drapanie w szyi, zaflegwienie itp*
Oryginalne pudełeczka po 70 i 35 ct.
1882 16—18

Dra Hartunga
OLEJEK
z Kory Chiny,
z wywaru najlepszej kory Chiny, olejków woniejących, do zakonserwowania i upiększenia włosów. W opieczętowanych i w szkle ostęplowanych flaszeczkach po 85 c.)

Dra Hartunga
POMADA ZIOŁOWA,
na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych słoikach po 85 ct.)

Wszystkie wyż przytoczone przedmioty, stwierdzone świadectwami o swych chwalebnych własnościach, sprzedają pod zaręczeniem tożsamości wyłącznie tylko następujące firmy we Lwowie **J. F. Kleina Wwy i Risslera, Zyg. Ruckera** apt. pod srebrem orłem, **A. Berlinera,** i **Piotra Mikolascha** apt. tudzież: w **Białej** p. Edw. Kogler, w **Bełzie** p. A. W. Grot, w **Bóbrce** apt. L. Międlicki, w **Brodach** p. Ed Liska, w aptece w **Brzeżanach** B. Fadenhecht, w **Buczaczu** p. Adela Kerler i Karol Fr. Popowicz, w **Bochni** p. Paweł Niedzielski, w **Czerniowcach** p. Ignacy Schnirch, w **Drohobyczu** p. J. Rosenheim, w **Gorlicach** p. W. Rogawski aptekarz, w **Gródku** p. Tomaszewski apt., w **Grybowie** p. A. Muszyński, w **Jarosławiu** p. Józef Rohm apt., w **Jassach** p. Michał Neumann, w **Kołomyi** apt. F. Sidorowicz i K. Laden, **Krośnie** p. A. Krzysztoforski, w **Krakowie** Józ. Jahn, Wiktor Redyk apt. „pod Barankiem", Mały Rynek, Józef Trauczyński apt. „pod Gwiazdą" ulica Florjańska i Jos. Goldwasser na Stradomiu dom Deichesa, w **Manasterzyskach** p. F. Lipschütz, w **Mikulińcach** apt. St. Międlicki, w **Nadwórnie** p. L. Dzięhowski, w **Nowym Targu** p. K. Laur, w **Nowym Sączu** p. Ig. Garan, w **Przemyślu** p. E. Machalski, w **Przeworsku** p. F. Switalskiapt., w **Radowcach** p. K. Teichmann, w **Rzeszowie** p. Ig. Schaiter i Spółka, w **Sanoku** p. J. Zarewicz, w **Samborze** p. A. Kromer, w **Sędziszowie** p. J. Kownacki, w **Skalacie** p. Th. Dziembowski, w **Sokalu** p. A. W. Grot, w **Stanisławowie** p. F. Stecher apt. dawniej Tomanek w **Serecie** J. Dempniak, w **Suczawie** p. J. Szymonowicz, w **Tarnowie** pp. Henryk Koy i W. T. A. Wielogórski, w **Tarnopolu** p. A. Morawetz i Walenty Stachiewicz, w **Wadowicach** p. F. Foltin w **Zaleszczykach** p. Józef Kodrębski, w **Złoczowie** O. Fadenhecht, w **Żółkwi** p. Resie Barbag, w **Żurawnie** pan Władysław Postępski.

C. k. uprz. gal. kolej Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Dotychczasowy **dodatek ażja** do naszych cywilnych i wojskowych taryf, **pod wyższa się od dnia 1. czerwca** b. r. aż do dalszego postanowienia **na 10%**.

Wyjątki od dodatku ażja, które z dniem 15. mają dozwolone były, nie podlegają zmianie.

2431 3—3

Lwów w maju 1872 r.

Dyrekcja ruchu.

Ganterhof b. Ravensburg (stacja) Würtemberg.

Z powodu sprzedaży mego majątku ziemskiego, wyprzedam w **poniedziałek**
dnia 8. lipca trzodę owiec pełnej krwi Southdowo przez licitację, przezco nastręczy się
panom hodownikom owiec sposobność, nabycia bardzo dobrych owiec do chowu. Trzoda
zawiera starsze i młodsze owce, pochodzące: z **najsławniejszej angielskiej trzody,** która poprawiono od r. 1861 **najszlachetniejszemi oryginalnemi skopami.** Moja trzoda otrzymała premje w **Hamburgu, Dreznie, Frankfurcie n. M.** w **Wrocławiu** i na rozmaitych wystawach prowincjonalnych. Wysprzedane **będą 220 matek,** wieku od $1\frac{1}{2}$ do $4\frac{1}{2}$ lat, i około 30 skopów. Katalogów dostać można z końcem czerwca.

G. Zoeppritz.

Prędkie i niezawodne wytępienie

SZCZURÓW i MYSZY

za pomocą **trucizny** na **Szczury**

odszczególnionej przez Jego Mość Cesarza Franciszka Józefa I.

wyłącznym przywilejem.

Takową dostać można niesfałszowaną:
we LWOWIE u pp. *Konst. Iskierskiego, A. Berlinera, Z. Ruckera, P. Mikolascha,* w STANISŁAWOWIE u *Stechera v. Sebenitz*; w KRAKOWIE u p. *M. Jaworskiego,* w TARNOWIE u pp. *Józefa Jahna, H. Koyi.*

Cena sztuki 50 ct. w. a, 2339 2 8

Polecenia godne dla pp. właścicieli domów, czynszowników i budowniczych

Stolce odchodnikowe

niecuchnące i bez przeciągu.

Półangielskie

Przyrządy odchodnikowe

z lanego żelaza, polewane, dające się przy istniejących już odchodnikach użyć jako też każdego czasu wyjąć.

Przyrządy odchodnikowe z gainzami do wmurowania, bardzo korzystne dla nowych budowli, z lanego żelaza, z przyrządem do płukania wodą lub bez tegoż,

gustownie urządzone

Stolce (odchodniki) pokojowe z przyrządem płukania lub bez tegoż.

Pissoary z lanego żelaza polewane, z przyrządem płukającym i rurami odwodowemi, zupełnie niecuchnące, bardzo korzystne, z powodu, iż bardzo mało miejsca potrzebują, szczególnie domom gościnnym, zajezdnym i innym publicznym zakładom godne zalecenia.

Wszelkie pomienione przedmioty sporządza w jak najkrótszym czasie i po najtańszych cenach

M. G. Segner we Lwowie,

w Krakowskiej bramie, ulica Strzelecka pod l. 7 m.

2378 2—?

Tegoroczne

WODY MINERALNE NATURALNE,

najdoskonalszy

PORTLAND-CEMENT,

również świeże nasienia

rzepy pastewnej (ścierniówki),

polęca łaskawym względom szanownej publiczności

handel 2485 1—4

J. Schaitera i Spółka w Rzeszowie.

Galicyjskie Towarzystwo wyrobu cegieł maszynowych i przedsiebiorstwa budowli.

W skutek uchwały Rady zawiadowczej, rozpisuje się niniejszem na podstawie §§. 13 i 16. statutów

10 proc. wpłatę na akcje
(kwity tymczasowe)

Galicyjskiego Towarzystwa wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli,

którą uiścić należy począwszy od dnia 15. czerwca 1872 najdalej do 10. lipca 1872 r.

Uprasza się przeto panów Akcjonarjuszów, aby w oznaczonym terminie pod rygorem §. 16. statutów 2479 1—?

10 proc. t. j. 20 złr. w. a. od akcji

wraz z 5 proc. od 1. stycznia b. r. do **kasy Towarzystwa we Lwowie** Nr. 3, przy ulicy Akademickiej wnieśli, przcokładając równocześnie kwity tymczasowe w konsygnację zaopatrzone.

Lwów, 29. maja 1872.

RADA ZAWIADOWCZA.

§. 13. Dalsze wpłaty na akcje uiszczane będą ratami, w myśl uchwały Rady zawiadowczej i na jej wezwanie.

§. 16. Ustęp 1 Towarzystwu przysługa prawo unieważniać lub sprzedać kwity tymczasowe na które w należytym czasie wpłaty nie uiszczono.

Do łaskawej wiadomości.

Począwszy od 10. czerwca, zajmie się

p. S. Reich, handel towarów lnianych i bielizny we Lwowie,

przy placu Marjackim Nr. 6, w domu Penthera, obok optyka Boskowitz, przez krótki czas wyprzedażą, naszego mu powierzonego składu

wszelkich gatunków koszul męzkich i damskich, kalesonów, gorsetów, negliżyków, płaszczów do kąpieli, szkarpetek, pończoch, płócien, bielizny stołowej, chustek do nosa, ręczników itd. itd.

o 20% niżej cen fabrycznych.

Składy nasze w Galicji zwijamy zupełnie i aby towary nie prowadzić napowrót do Wiednia, uprosiliśmy p. S. Reicha do zajęcia się wyprzedażą, upoważniąc go zarazem do opuszczenia tak znacznego procentu.

Za dobry towar dajemy wszelką porękę

Z uszanowaniem

2497 1—?

Schostal i Härtlein,

Skład fabryczny wyrobów lnianych i bielizny

w Wiedniu, Graben Nr. 30.

PIGUŁK[illegible] BLANCARDA

Żelazisto-jodowe, niepodlegające rozkładowi,

potwierdzone przez Paryzką Akademię w 1850 roku,

Zamieszczone w 1866 w formularzu legalnym francuskim, w Kodeksie etc.

Łącząc w sobie własności JODU i ŻELAZA, pigułki te używają się specjalnie szczególnie przeciw *słabościom skrofulicznym, w pierwszych początkach suchot, w osłabieniu organizmu,* jak również we wszystkich wypadkach, gdzie idzie o *oddziałanie na krew, w blednicy, niedostatku lub braku regularności,* dla przywrócenia bądź normalnej obfitości krwi, bądź dla wywołania i uregulowania perjodycznego jej odpływu.

Uwaga. Jodan żelaza nieczysty, albo taki co ulega rozkładowi, jest środkiem lekarskim wątpliwym i drażniącym. Jako dowód czystości i autentyczności *prawdziwych Pigułek Blancarda* wymagać należy, aby każdy flakonik nosił pieczątki ze *srebra reakcyjnego (argent reactif)* z własnoręcznym podpisem wynalazcy na etykiecie zielonej jak obok:

Dostać można we Lwowie w aptece p. P. Mikolascha; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego; w Brodach w aptece p. Kullak.

Blancard

1846 14—16 aptekarz rue Bonaparte nr. 40 w Paryżu

2. Transport świeżej wyśmienitej BRYNDZY 2000 funt.

Taniej niż wszędzie. 1 ft. w. w. 38 ct.

poleca handel 2470 2—6

Karola Bałłabana

296, ulica Halicka.

Świeże

MASŁO BOJARSKIE

już zaszczytnie znane
W HANDLU KORZENNYM
Ferdynanda Popowicza
we Lwowie, w Rynku.

Kawa z **Jamaiki** w dużem ziarnku funt po 88 ct.
Kawa z **Ceylon** w dużem ziarnku funt po 84 ct.
Kawa z **Moka,** amerykańska w małem ziarnku funt po 80 ct.
Bryndza świeża majowa funt po 48 ct.
Wody mineralne świeże

poleca 2444 2—2

handel korzenny **Ferdynanda Popowicza**
pod **„Krakowiakiem"** we Lwowie
w kamienicy arcybiskupiej.

ZATWARDZENIE. Migreny, gorycz. Iodbijanie. Zaflegmienie. Żołądka. REUMATYZMY. Astmy. Wrzody. Liszaje. Żółć.

PILULES VEGETALES GOURMANDES PURGATIVES ET DEPURATIVES CAUVIN. PARIS. 55 Bd Sébastopol. PARIS.

DOZA POTRZEBNA DO PRZECZYSZCZENIA BIERZE SIĘ KŁADĄC SIĘ SPAĆ.

DOZA POTRZEBNA DO UTRZYMANIA WOLNEGO STOLCA PRZY JEDZENIU.

Przywracają ... ZDROWIE

We **Lwowie** w aptekach pp. **P. Mikolascha** i **Ruckera** w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka; w Brodach w apt. pp. M. Kullak i Franzosa 1663 6—24

Restauracja

Albina Miączyńskiego

pod 2350 4—4

czerwonym konikiem

Wien, Hauptstrasse Nr. 31 koło kościoła Paulinów,

zaleca się doskonałemi potrawami i wytworną kuchnią.

Szanowni Rodacy znajdą kilka razy w tygodniu polskie potrawy.

Pigułki dla psów,

na podstawie długoletnich doświadczeń najsłynniejszych weterynarzy Aglji, wyrabiane przez **Franciszka Jana Kwizdę** w Korneuburgu,
na psią chorobę, padaczkę kurcze, epilepsję, reumatyzm i zwykłe choroby psów.
Niezawodne środki zachowawcze
przeciwko wściekliźnie.
Cena jednego pudełka 80 ct. w. a.

Nie sfałszowanych można dostać *we Lwowie* u Konstantego Iskierskiego u aptekarza A. Berlinera, i Zygmunta Ruckera; *w Krakowie* u Jawornickiego, *w Tarnowie* u J. Wielogórskiego, *w Stanisławowie* w aptece Stecherade Sebenitz. 2340 2—10

Nakładem 2441 2—4
F. H. RICHTERA
we Lwowie i Poznaniu
opuścił właśnie druk: **M. Dłużniewskiego**

PORADNIK HOMEOPATYCZNY DOMOWY

czyli
wskazówki leczenia chorób na podstawie homeopatji w nieobecności lekarza
podług
Lutzego, Jahra i Heringa.
Cena złr. 2 cnt. 50.

Turnips

bezpośrednio z Anglii,
Rzepę 2468 1—3
białą okrągłą i długą,
sprowadził i poleca
po cenach umiarkowanych
Handel nasion
Juljusza Adama
we Lwowie, przy placu Marjackim N. 10.

Podać szczęściu rękę!

jako korzystne i trwałe przedsiębiorstwo poleca niżej podpisany najnowsze przez wysoki rząd dozwolone i poręczone wielkie

losowanie pieniężne

w ilości miliona 889.920 talarów, których pierwsze ciągnienie już na
dniu 19. i 20. czerwca r. b.
się rozpocznie.

Tylko wygrane będą ciągnione.

Główne trafne są: 250.000, 150.000, 60.000, 40.000, 30.000, 25.000, 3 po 20.000, 3 po 15.000, 4 po 12.000, 11.000, 8 po 10.000, 9 po 8.000, 1 na 6.000, 26 po 5.000, 5 po 4.000, 53 po 3.000, 104 po 2.000, 206 po 1.000, 256 po 500 mark. itd. w ogóle 31,900 wygranych, które w 7 oddziałach stósownie do planu gry w ciągu kilku miesięcy pewnie wyciągnione zostaną.

Za nadesłaniem odpowiedniej kwoty w banknotach austryjackich rozsyłam całe oryginalne losy po 3 zł. 50 c., połowy losów po 1 zł. 75 c., a ćwiartki po 90 c. z zapewnieniem rzetelnej usługi.

Upraszam powyższych losów nie uważać za promesy, gdyż każdy uczestnik otrzyma odemnie oryginalny przez państwo poręczony los. Plan gry dołączonym zostanie do każdego zlecenia darmo — zaś wszelkie wygrane obok urzędowej listy ciągnień przesłane będą natychmiast udział mającym osobom.

Zechce się więc każdy wprost i z zaufaniem udać do 2428 4—8

Juljusza Herza,
Staats-Effecten Handlung in Hamburg.

ESSENCJA
z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilicznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku.

Dostać można w Paryżu w aptece pana Colbert w pasażu Colbert, nr. 7. et 8. — Skład główny dla Królestwa Polskiego u pp. Gallego i L. Spissa w Warszawie, we Lwowie u pana Piotra Mikolascha, w Krakowie u pana Trauczyńskiego, w Brodach w aptece Kullaka. 1855 21—24

10,000.000 złr. w. a.

po bardzo korzystnych warunkach

są do wypożyczenia na dobra i realności miejskie w Galicji, Bukowinie, i krajach do korony węgierskiej należących.

O bliższych szczegółach można się dowiedzieć osobiście lub listownie w „Domu załatwień i interesów pieniężnych i wekslowych W. S. Wilczyński" we Lwowie, przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 13., także u p. Majora Zbyszewskiego w Sanockiem; u p. Wisłockiego notarjusza w Tarnowie; u p. Jana Tokarskiego, notarjusza w Przemyślu; u p. Dra Fruchtmanna, adwokata w Stryju; u p. Opolskiego, notarjusza w Żurawnie; u p. Csillika, księgarza w Tarnopolu; u p. Onyszkiewicza, notarjusza w Zborowie; u p. Kukawskiego, notarjusza w Zbarażu; u p. Zadembskiego, księgarza w Kołomyi i u p. Dra Wexlera, notarjusza w Czerniowcach. 1—3

Leopold Schimser

rzeźbiarz i właściciel pracowni i składu monumentów
we Lwowie, ulica Łyczakowska l. 20 nowa
wykonywa:

Nagrobki, Pomniki, Statuy itd.

z ciosu, alabastru, granitu i marmurów krajowych i zagranicznych; Krypty (grobowce) na cmentarzach, oraz wyroby kamieniarskie do budowli wszelkiego rodzaju, jako też odlewy z gipsu na ornamentacje fasad domów i przyozdobień pokojowych i t. d.

a zaopatrzywszy skład swój

w wielki wybór gotowych pomników

ciosowych, alabastrowych, granitowych i marmurowych, zwraca uwagę **Szanownej P. T. Publiczności**, iż wszelkie wyroby w składzie powyższym nabyte — pomimo że **są o wiele tańsze od wyrobów wiedeńskich,** to pod względem elegancji i jakości materjału z ostatniemi stoją zupełnie na równi.

Sprowadzając granit i marmury z tych samych miejsc co i rzeźbiarze wiedeńscy, uskuteczniam wszelkie zamówienia, mianowicie **pomniki** po cenach bardzo umiarkowanych, albowiem zamówiony pomnik w składzie moim, kosztuje tu w miejscu wraz z ustawieniem zaledwie tyle, ileby za takiż sam wyrób wiedeński i z tego samego materjału **loco Wiedeń** zapłacićby musiano, zamawiając pomniki w składzie moim, zyskuje się przedewszystkiem sumę, odpowiadającą kosztom transportu z Wiednia i ustawienia pomnika w miejscu, prócz tego, zyskuje się jeszcze i to, że grosz nasz nie idzie bezpowrotnie z kraju i nie wzbogaca obczyzny, ale zostaje obrócony na podniesienie przemysłu krajowego.

Z uszanowaniem

2417 3—3 **Leopold Schimser.**

Austr. centralne Towarzystwo budownicze,

w Wiedniu

urządzone na wzajemności z kapitałem zakładnym
5 milionów złr.
z których poprzód 2 miliony emitowane będą,

nastręcza **każdemu** sposobność nabycia **przez miesięczne wpłaty** od 10 zł. i wyżej i za jednorazowem uiszczeniem należytości wstępn 20 złr., **własny dom, realność, willę** itd. Każda wpłata będzie aż do pierwszego bilansu po 5% oprocentowana i bierze udział w **całym czystym zysku**

Oświadczenia do przystąpienia za nadesłaniem gotówki przyjmuje: **jeneralna reprezentacja austr. centralnego Towarzystwa budowli.**

Die General-Repräsentanz des Oesterreichischen Central-Bauvereins.

Wien, Opernring 21,

gdzie dostać można bezpłatnie prospektów. 1872 10—10

| Schottenring 13. |

Wygrane na giełdzie

osiągają się za **stosunkowo nieznacznemi wkładkami** najpewniej i w najkrótszym czasie
przez
DOM BANKOWY I WYMIANY
SPIELER & KANTOR
Wien, Schottenring 13, **Wien.**

Wszelkie gatunki papierów wartościowych i przemysłowych, losów i monet, kupują i sprzedają się po dziennym kursie.

Wszystkie losy sprzedają się za miesięcznemi **spłatami ratalnemi** pod **najtańszemi warunkami. Promesy** na wszystkie ciągnienia. 2474 1—20

Schottenring 13. Schottenring 13. | Schottenring 13. |

Kurcze epileptyczne (padaczkę)
leczy listownie lekarz specjalny dla chorób epileptycznych **Dr. O. Killisch,**
teraz w **Hamburgu** A. B. C. Str. 28.
Już setki zupełnie wyleczonych. 2282 4—?

Setki tysięcy ludzi

zawdzięczają obfitość włosów jedynie istniejącemu, najpewniejszemu i najlepszemu

środkowi dla wzrostu włosów.

Niema lepszego środka dla utrzymania i wspierania wzrostu włosów na głowie, jak

owa we wszystkich częściach świata znana i sławna, przez powagi lekarskie zbadana, najświetniejszym skutkiem uwieńczona, przez Cesarza austrjackiego Franciszka Józefa I., króla węgierskiego i czeskiego etc, etc. etc. wyszczególniona wyłącznym c. k. przywilejem na całej rozległości c. k. państwa austrjackiego i krajów węgierskich patentem z 18go listopada 1865 roku, liczba 15810/1892

Schutz-Marke

RESEDA-KRÄUSEL-POMADE

przy której regularnem używaniu miejsca najzupełniej wyłysiałe włosami zarastają; włosy siwe i rude zmieniają się na ciemne, wzmacnia skórę w sposób cudowny, usuwa każdy rodzaj łupieżu w dniach kilku zupełnie, zapobiega wypadaniu włosów w czasie bardzo krótkim na zawsze, nadaje włosom połysk

naturalny i falisty,

jako też ochrania je od siwizny do lat późnych. W skutek nader miłego zapachu i wspaniałego wyposażenia, staje się prócz tego ozdobą najpyszniejszych toalet.

Cena słoika z przepisem użycia (w 7 językach) 1.50 c. — za zaliczką pocztową 1.60 c.
Sprzedający otrzymują procenta.

Fabrik und Haupt-Versendungs-Depot en gros et en detail bei

CARL POLT,

Perfumeur und Inhaber mehrerer k. k. Privilegien in Wien,
Josefstadt, Piaristengasse 14, im eigenen Hause,
w pobliskości Lerchenfelderstrasse,
dokąd wszystkie pisemne zlecenia mają być wystósowane i gdzie takowe po przesłaniu gotówki lub za pobraniem pocztowem spiesznie załatwione będą. 1878 16—20

Główny skład dla Lwowa jedynie tylko u panów

Zygmunta Ruckera	Adolfa Berlinera	Franciszka Ehrlicha	K. Strzyżowskiego
aptek. we Lwowie.	aptek. we Lwowie.	kupca we Lwowie.	kupca we Lwowie.

NB. Jak ze wszystkiemi znakomitemi fabrykatami, dzieją się naśladowania i fałszerstwa podobnie i tutaj. Upraszamy więc kupujących udawać się tylko do wyż wymienionych składów, żądając prawdziwej RESEDA-KRAEUSEL-POMADE Karola Polta w Wiedniu i nie pomijając wyż przedstawionej marki.

August Schellenberg we Lwowie

główny skład dla Galicji 2022 17—24

sprzedaje

Prawdziwy angielski Portlandzki cement	beczka	zł. 17
„ „ „	„ pół „	„ 9
Grodziecki Portland. cement	beczka „	„ 12
Portlandzki cement	„	„ 11
Belgijskie smarowidło do wozów, 100 funt.		„ 15

Mein weltberühmtes
Restitutions-Fluid
zu haben **nur** bei mir **selbst** oder bei **G. Ullrich, Wien, Judenplatz 9.**
Preis: 1/1 Kiste fl. 20; 1/2 Kiste fl. 10 1/2; 1/4 Kiste fl. 5 1/2.
Carl Simon, Thierarzt, Erfinder des Restitutions-Fluid und Gründer der Fluid-Heilmethode, **Wien II. Bezirk. Schiffamtsgasse 14.** 2106 9—13

EDWARD GEBHARDT

we Lwowie, poleca swój obficie zaopatrzony **Skład**

PORCELANY SZKŁA FAJANSU

wyrobów z masy kamiennej, naczynia kuchennego, z drzewa, blachy,
wyrobów ze srebra chińskiego,
w najnowszych fasonach, po najniższych cenach. 2029 9—10

Machiny i narzędzia rolnicze

poleca
DOM KOMISOWY
Kwilecki, Potocki i Spółka
na składzie głównym 2382 3—3
w Tarnopolu
jako też
w Podwołoczyskach, Husiatynie i Czortkowie.

Ogólny Bank dla ubezpieczenia Hipotek.

Akcyjny kapitał **4,000.000** złotych reńskich w. a. 2368 5—?

Podajemy niniejszem do publicznej wiadomości, żeśmy we Lwowie otworzyli

Filję dla Galicji, Krakowa i Bukowiny,

której kierownictwo p. **Jakubowi Schorr,** jako dyrektorowi powierzonem zostało.

Syndykiem przy tejże filji został mianowany p. dr. **Izydor Natkis,** adwokat krajowy we Lwowie.

Dyrektor:
J. Reach.

Prezydjum:
Maciej Konstanty hrabia **Wickenburg,**
Dr. **Teodor** baron **Raule, Ludwik** baron **Blittersdorf.**

Filja Ogólnego Banku dla ubezpieczenia hipotek

dla Galicji, Krakowa i Bukowiny,

rozpoczyna działalność swoją dnia 1. czerwca 1872.

Ogólny Bank dla ubezpieczenia hipotek wynagradza za stałą premję **straty** na hipotekach poniesione i poręcza **akuratną wypłatę** intabulowanych kapitałów, wraz z odnośnemi odsetkami.

Celem *Ogólnego Banku dla ubezpieczenia hipotek* jest zatem wydźwignięcie kredytu hipotecznego z opłakanego położenia w którem się znajduje, dając bowiem z jednej strony kapitalistom na wszelki wypadek rękojmię bezpieczeństwa zaintabulowanej wierzytelności i jej odsetek, a tem samem zasłaniając ich majątek przed chwiejnością pieniężnego targu, otwiera on z drugiej strony posiadaczowi dóbr łatwiejszy kredyt, nadto zaś, współlicytując w wypadku przymusowej licytacji, i osięgając w ten sposób cenę sprzedaży rzeczywistej wartości wystawionej na licytację nieruchomości odpowiedniejszą, chroni go *Bank* zawarowaniem w policy wynagrodzeniem od ruiny.

Ogólny Bank dla ubezpieczenia hipotek będzie również jako Bank dla obrotu hipotecznego i nieruchomościowego w myśl statutów swoich **nabywać hipoteczne wierzytelności i udzielać pożyczki na takowe.** Tudzież będzie się on głównie zajmować uporządkowaniem interesów przyciśniętych dłużników tak przez **pożyczki,** jakoteż przez **sprzedaż, parcelację** lub **administrację** zadłużonych majątków i poleca niniejszem pośrednictwo swoje przy interesach hipotecznych i nieruchomościowych wszelkiego rodzaju.

W końcu będzie *Ogólny Bank dla ubezpieczenia hipotek* na mocy przysługującego mu według statutów prawa, **wystawiać oprocentowane obligacje hipoteczne i bilety kasowe.**

Galicja jest przeważnie krajem rolniczym; z stosunków zatem naszego kredytu nieruchomego wypływa wysoka społeczno-ekonomiczna pożyteczność *Ogólnego Banku dla ubezpieczenia hipotek*, którego zadaniem jest, za pomocą zawsze rozporządzalnego kapitału podnieść dochód z ziemskich posiadłości w ten sposób, ażeby intrata ziemska nigdy od hipotecznej stopy procentowej niższą nie była.

Lwowska Filja będzie się starać rzetelnem i szybkiem załatwianiem spraw jej powierzonych godnie odpowiedzieć potrzebom strón interesowanych i dążnościom *Banku*, ku pożytkowi ogółu skierowanym.

Prospektów i bliższych objaśnień udzielają: biuro we Lwowie, tudzież ajencje na prowincji.

Filja Ogólnego Banku dla ubezpieczenia hipotek dla Galicji, Krakowa i Bukowiny.
Biuro: Lwów, ulica Jagiellońska Nr. 16.

☛ Poszukuje się rzetelnych i uzdolnionych ajentów. Reflektujący zechcą się zgłosić do Biura powyższej Filji.

Wydawca właściciel i redaktor odpowiedzialny Jan Dobrzański.

Z drukarni „Gazety Narodowej" pod zarządem A. Skerla.